

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filia Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.Jądro naszego
mieszczanstwa

(b.) Jest to prawdą powszechnie już uznaną, iż jednym z największych braków Polski historycznej był niedostateczny w niej rozwój mieszczanstwa. To że stan trzeci nie mógł wyrzucić swych wpływów na losy Rzeczypospolitej — obniżało, że tak powiemy, ciężar gatunkowy naszej państwowości i pozbawiało ją solidnej równowagi. Bowiemy mieszczanstwo, jako pierwiastek społeczny, jest nieocenione. Wytwarza ono typ obywatela niesłychanie pożyteczny i jednocześnie roztropny, obywatela, żyjącego w całym słowa tego znaczeniu z własnej pracy i niemającego na sumieniu żadnego wyzysku. Nic więc dziwnego, że stan trzeci wszędzie, gdzie sądzono mu było dojść do głosu, wnosił w życie ogólne wysokie moralne, polityczne i gospodarcze walory, przyczyniając się w dużym stopniu do stabilizacji i harmonizowania stosunków.

W Polsce zbyt późno pomyślano o pełnym uprawieniu tej warstwy społecznej. Konstytucja 3-go maja już nie ocalić ani uratować nie mogła. Czasy porozbiorowe dowiodły dopiero, jak wielką siłą, niewyzwolona niestety, żyła w mieszczanstwie. W ciężkiej, stokilkadziesiąt lat trwającej, cichej a bezustannej walce z najazdem — mieszczanin nasz odegrał niebyłą rolę. Bronił on jednocześnie polskiego ducha i mienia, dowiódł nie zwykłej siły trwania i umiejętności przysparzania w sposób racjonalny i uczciwy narodowego dobytku. Był to rycerz odrębności narodowej zbrojny w swój hart i pracę, w gorliwość i bezustanną twórczość mozołu. I to właśnie na odcińku życia miast polskich tak wielką okrył go zasługą. I ta zasługa nie ustaje, jako że rola mieszczanstwa nie wyczerpała się bynajmniej. Jak przedtem tak i dziś stoi ono we wszystkich większych zbiorowiskach życia naszego wiernie na straży polskości, niemędrkującej tylko, lub bezczynnej, ale uparcie broniącej się od wszelkiego obcego zalewu i skupiającej w sobie swoje własne moce.

Podstawową część składową mieszczanstwa stanowią rzemieślnicy. Rzemiosło to ów idealny poniekąd rodzaj produkcji, łączy w jednym ręku kapitał i pracę. Zachwał jego istnieniem co prawda wielki przemysł, maszyna z pomocą mocnika stała się tyranem człowieka. I ugina się przed nią wszystko: robotnik jest już jej niewolnikiem prawie. Przy pomocy maszyny grabią nas obce kapitały i zmuszają władzę do ciągłych interwencji. Maszynie przeciwstawia się jednak wciąż jeszcze rzemieślnik. Toczy on z nią bój bohaterski i pozornie, bez szans, a przecież nie ginie. Masowości produkcji przeciwstawia on jej doskonałość, dokładność i jakość. I nic dziwnego — rękodzielnik to bowiem najbardziej rozmiłowany w swym zawodzie wytwórca. Nie ma on w sobie nic z obojętnej najmity lub z bezdusznego wykonawcy jedynie. Tytuł „mistrza”, jaki mu przysługuje, nie jest bez treści. Pracuje jak najrzetelniej sam, bez pracodawcy i stwarza pewien jakgdyby świadomy zakon pracy. To cechy... Szkołą one ludzi małych potrzeb i dużego poczucia obowiązku, uczą ich trwać przy własnym, koniecznym w i a s n y m warsztacie lub dążyć do niego. I to jest ta wielka rola wychowawcza rzemiosła. Ono to wraz z

Wzrost zaufania i zacieśnienie współpracy
oficjalnym wynikiem podróży Barthou do Londynu

Londyn, 11. 7. (Pat). Wczoraj rano minister Barthou i Massigli odwiedzili Hendersona w jego prywatnym mieszkaniu, gdzie odbyli konferencję, poczem o godz. 10,30 minister Barthou w towarzystwie ambasadora Corbina i Logera, sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych udał się do Foreign Office, dokąd przybył minister Pietri celem kontynuowania rozmów z sir Johnem Simonem i Edenem. Przedtem Leger odbył preliminarzną rozmowę z Robertem Vansitartem. Zdaje się, że dzisiejsze rozmowy ranne dotyczyły specjalnie spraw, związanych z zagadnieniem rozbrojenia i bezpieczeństwa, zagrożonego przez pakt wzajemnej pomocy. Dziś o godz. 13 Baldwin wydał śniadanie na cześć ministrów francuskich.

Londyn, 11. 7. (Pat). Wczoraj o godz. 16,30 francuski minister spraw zagranicznych Barthou wyjechał do Paryża, żegnany na dworcu przez Edena i Vansitarta, z

którymi gość francuski prowadził serdeczne rozmowy.

Minister Barthou, jak podaje agencja Reutera, oświadczył dziennikarzom, że jest bardzo zadowolony z rozmów, przeprowadzonych z ministrem Simonem, oraz innymi brytyjskimi mężami stanu, dodając, że czuje się bardzo szczęśliwy, iż odwiedził Londyn, a nadewszystko cieszy się z tej atmosfery dobrej woli, jaka panowała podczas omawiania ogólnych spraw, a w szczególności podczas omawiania spraw anglo-francuskich. Rozmowy te stwierdziły, że między Francją i Anglią panuje zgodność poglądów co do ogólnej sytuacji europejskiej.

Londyn, 11. 7. (Pat). „Times” twierdzi, że w toku wczorajszych rozmów popołudniowych reprezentanci Francji przedstawili szczegóły systemu paktów wzajemnej pomocy, wysuwając projekt 2-ch paktów: 1) paktu, dotyczącego Wschodu Europy i obejmującego Niemcy, Polskę, Czechosło-

wację, trzy państwa bałtyckie i Rosję, 2) paktu, dotyczącego morza śródziemnego i obejmującego Włochy, Turcję, Grecję i państwa bałkańskie. Sygnatarzami obu tych paktów wraz z sygnatarzami traktatu locarneńskiego mieliby następnie podpisać akt generalny, któryby wiązał te paktów z postanowieniami paktu Ligi Narodów. Rosja przystąpiłaby w ten sposób do traktatu locarneńskiego, uzupełniając europejski system bezpieczeństwa. Francja byłaby gwarantką paktów wzajemnej pomocy zarówno na wschodzie Europy, jak i na morzu Śródziemnym.

„Times” stwierdza jednak, że wobec paktu śródziemnomorskiego Włochy okazały taką samą rezerwę, jak Wielka Brytania wobec wszelkich kombinacji, rozszerzających zobowiązania brytyjskie po za ramy Locarna.

Paryż, 11. 7. (Pat). Korespondent londyński agencji Havasa ujmuje w następującej punktacji wyniki rokowań francusko-angielskich: 1) wszystkie uprzedzenia Anglii co do projektu paktu wschodniego zostały usunięte i pakt ten uzyskał aprobatę rządu angielskiego. 2) Rząd angielski poprze projekt w tych wszystkich stolicach, gdzie może liczyć na skuteczność swojego kroku. 3) Anglia nie opiera się przyjęciu Sovietów do Ligi Narodów. 4) W stosunkach francusko-angielskich nastąpił wzrost wzajemnego zaufania, zacieśnienia się wzajemnej współpracy.

Hitler w Reichstagu

złoży deklarację w sprawie ostatnich wypadków w Niemczech

Berlin, 11. 7. (Pat). Reichstag zbierze się w piątek, dn. 13 bm. Na posiedzeniu, jak słyhać, kanclerz Hitler złoży ma deklarację w sprawie wydarzeń w dn. 30-go czerwca i 1 lipca br. Oświadczenie kancler-

za według przypuszczeń kół berlińskich zawierać ma poza to ponowne zapewnienie o pokojowym charakterze polityki Niemiec.

Los Papena

Przesłuchanie w tajnej policji. — Pod ochroną S. S.

Londyn, 11. 7. (Pat). Agencja Reutera donosi, że wicekanclerz Papen otrzymał onegdaj późnym wieczorem rozkaz udania się do kwatery głównej tajnej policji, gdzie poddano go ścisłemu badaniu. W dniu wczorajszym von Papen znajdował się u siebie w domu. Rezydencja jego strzeżona jest przez członków sztafet ochronnych.

Układ handlowy angielsko-litewski
utrudnia zbyt polskiego węgla na Litwę

Londyn, 11. 7. (PAT). Opublikowany został układ handlowy między Anglią a Litwą wraz z protokołem. Z zawartego układu wynika wyraźna tendencja W. Brytanji wyeliminowania Polski, jako dostawcy węgla z rynku litewskiego. Litwa zobowiązuje się pokrywać 80 proc. swego zapotrzebowania na węgiel, a w każdym razie niemniej niż 178 tys. ton rocznie, w W. Brytanji. Również 50 proc. koksu będzie spro-

wadzała Litwa z W. Brytanji. W 1931 r. eksport węgla polskiego na Litwę wyniósł 100 tys. ton, a w 1933 r. zaledwie 1 tys. ton. Eksport węgla brytyjskiego na Litwę podniósł się natomiast z 72 tys. ton w 1932 r. do 152 tys. ton w 1933 r. Wzajemian za koncesję w zakresie węgla, Litwa otrzymuje, jak wiadomo od W. Brytanji dogodne warunki zbytu bekonów, masła i jaj na rynku brytyjskim.

małą i średnią zagrodą rolniczą jest zasadniczą komórką organizacji gospodarczej i znaczenie komórki tej będzie wciąż wzrastało.

Rozważania, idące w tym kierunku, stają się co raz bardziej powszechne. Między innymi dał im wyraz w małej, ale pełnej skondensowanych myśli, broszurze poseł na Sejm Edward Idzikowski*. Podkreśla on, iż struktura gospodarcza Polski, oparta na drobnych wytwórcy, pomniejsza jej wrażliwość na przewrót w handlu międzynarodowym i pozwala uniezależnić się w dużym stopniu od zagranicy. Podnosi, że „w ogólnej gospodarce typem dominującym nie może być tylko wielki przemysł, wraz z jego kon-

*) „Rola i znaczenie rzemiosła w gospodarce narodowej” — Warszawa — Nakład Inst. Wjedy Gospodarczej.

cernami, syndykatami, kartelami — lecz również i przedewszystkiem stan „średni”... Rzemiosło, zdaniem jego, wraz z drobnym handlem i rolnictwem, winno stanowić trzon w układzie gospodarczym Polski...

Dlatego też rzemiosłu należy się specjalna opieka państwowa i dobrze działająca pomoc kredytowa. Rozwój rzemiosła wraz z niemi warstwy mieszczanńskiej w narodzie leży bowiem bezwzględnie w interesie Państwa. Zapewnia mu on dopływ dobrych obywateli, a jednocześnie oczyszcza atmosferę zgrzeszoną niemiłiwie przez długotrwały kryzys. Licząc na opiekę Rządu, a jeszcze bardziej może samorządów, świat rzemieślniczy musi się liczyć jednak z obecną sytuacją Skarbu. Zbyt wielkich ulg podatkowych zadać więc nie może, aczkolwiek ulgi te w pewnym stopniu już poczyniono, a w za-

Gmach uniwersytetu we Fryburgu
w płomieniach

Berlin 11. 7. (PAT). W nowym gmachu uniwersytetu we Fryburgu Bryzgowii wybuchł groźny pożar. Straż ogniowa była bezsilna wobec szalejącego żywiołu, który wkrótce zniszczył doszczętnie część gmachu wraz ze znajdującymi się tam drogocennymi zbiorami obrazów biblioteką i salami doświadczałnemi.

„Krzyż Południa” szybuje nad
Atlantykiem

Biarritz, 11. 7. (Pat). Hydroplan „Krzyż Południa” wystartował wczoraj o godz. 5,10 rano do portu Lyautey w Maroku celem przelotu przez Atlantyk Południowy.

kresie świadczeń społecznych w dalszym ciągu rzemiosła jakichś ustępstw jeszcze spodziewać się mogą.

Wogóle jednak nie na tej drodze rzemiosło polskie osiągnąć jest w stanie najwięcej. To, co otwiera mu nowe i istotnie niemałe perspektywy, to odpowiednio ujęty program dostaw państwowych, uwzględniający rolę rzemiosła w Polsce. W tym kierunku idą też głównie myśli posła Idzikowskiego. Chciałby on między innymi standaryzacji t. j. ujednotajnienia jakości wyrobów rzemieślniczych, by im zapewnić większy udział w eksporcie... To są racjonalne pomysły gospodarcze. Punkt widzenia społeczny pokrywa się z niemi, jako że wzmoczenie sił i zdolności produkcji mieszczanstwa w wysokim stopniu sprzyja uzdrowieniu całego naszego ustroju.

Rozwiązanie Obozu Narodowo - Radykalnego

Zarządzenie władz stołecznych i poznańskich

(o) Warszawa, 11. 7. (tel. wł.) W dniu wczorajszym na skutek rozporządzenia starostwa grodzkiego śródmiejsko - warszawskiego został rozwiązany na terenie stolicy Obóz Narodowo - Radykalny.

Rozwiązanie nastąpiło w związku z działalnością Obozu Narodowo-Radykalnego, zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu i nieodpowiadającą założeniom ideologicznym organizacji, na których podstawie otrzymano ona prawo warunkowe istnienia, w chwili rejestracji, t. zn. dn. 14 kwietnia r.

Obóz Narodowo - Radykalny powstał w wyniku rozłamu w Stronnictwie Narodowym i w dniu 17 kwietnia ogłosił swój program ideologiczny na łamach A. B. C. Program ten różnił się zasadniczo od ideologii rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski. Jak wykazała jednak dalsza działalność ONR metody tego nowego ugrupowania i rozwiązanego OWP. nie posiadały żadnych zasadniczych różnic. Szereg zajęć i awantur, rozruchanie nielegalnych ulotek itp. — spowodowało, że działalność ONR. zaczęła koludować z kodeksem karnym. Organ obozu, tygodnik „Sztetfota”, później przekształcony na dziennik, za wieszony został już uprzednio z racji uprawiania niezdrowej agitacji i nawoływania do wystąpień. Redaktor odpowiedzialny „Sztetfoty” Dziarmaga znajduje się obecnie w obozie izolacyjnym w Bezie Kartuskiej, redaktor naczelny pisma Jan Mosdorf ukrył się przed władzami w dniu w

którym miał być aresztowany.

Zarządzenie władz stołecznych zapatrzone jest rygorem natychmiastowego wykonania.

(o) Poznań, 11. 7. (tel. wł.). Władze administracyjne rozwiązały wszystkie placówki Obozu Narodowo - Radykalnego na terenie województwa poznańskiego.

Warto przypomnieć, że t. zw. Stronnictwo Wielkiej Polski, założone przez adwokata Horwora, po rozłamie w Zw. Młodych Narodowców przed rokiem, przystąpił również do ONR. Agitatorzy tej grupy występowali na wiecach niesłychanie agresywnie, zapowiadając m. in. zbrojny przewrót itp.

Książę Kaya na Zamku

Warszawa, 11. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 13,30 p. Prezydent Rzplitej z małżonką podejmowali na Zamku J. Ces. Mość Księcia Kaya i jego małżonkę.

W śniadaniu wzięli udział p. premier Koźłowski, ministrowie Wacław Jędrzejewicz i Florjan - Rajchman, wiceminister Spraw Zagranicznych Szembek, wiceminister Komunikacji Bobkowski z małżonką, poseł japoński Ito z małżonką, attache wojskowy Japonii z małżonką, członkowie poselstwa japońskiego, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, minister Schaetzel,

szef prot. dypl. MSZ. Romer, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzplitej Świeżawski, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski z małżonką, prezes towarzystwa polsko - japońskiego sen. Tarłowski i zastępca komendanta garnizonu m. stoł. Warszawy major Czuruk oraz szereg innych osobistości.

Warszawa, 11. 7. (Pat). Wczoraj o godz. 13-tej Jego Cesarska Mość Książę japoński Kaya złożył wieniec na grobie „Nieznanego żołnierza”.

Wybitne osobistości litewskie przybędą do Polski

(o) Kowno, 11. 7. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje Wasz korespondent, w najbliższym czasie uda się do Polski szereg wybitnych osobistości litewskich.

Wyjazd osobistości tych nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca i ma na celu nawiązanie kontaktu i odnowienie starych stosunków kulturalnych i towarzyskich. W rozmowach poruszone być mają aktualne zagadnienia polsko - litewskie.

Jak się ponadto dowiadujemy, zwiększony zostanie tranzyt przez Polskę.

Gdańska Temida

Zbześcił flagę polską i został przez sąd... uwolniony!

W dniu wczorajszym przed Sądem gdańskim stanął niejaki Albert Strunk, obywatel polski narodowości niemieckiej, zam. w Belkowie, który w dniu 3 maja br. zdart ze świetliki Związku Polaków w Belkowie chorągiew polską i ją zbześcił. Sąd, rezygnując z przesłuchania jednego

z głównych świadków, sekretarza okr. Zw. Polaków p. Międzybrockiego, uwolnił oskarżonego od winy i kary po bardzo krótkiej rozprawie.

Zaznaczyć należy, że prokurator zażądał dla oskarżonego kary 1 miesiąca więzienia.

Wystawa Legionów Polskich otwarta zostanie w dniu 5 sierpnia w Sukiennicach

Kraków, 11. 7. (PAT). Dla uczczenia dziesięciolecia marszu pierwszej kompanii kadrowej z Oleandrów krakowskich w dniu 6 sierpnia 1914 r. na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego legjonowy Komitet 13-go rzędu organizuje historyczną wystawę Legionów Polskich, która zostanie uroczysto otwarta w dn. 5-go sierpnia br. w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach. Wystawa obejmuje sztukę plastyczną z okresu 1914 do 1918 r., dokumenty re-

kopiśmienne i drukowane, odczyty i afisze, wydawnictwa, mapy, fotografie itp. W domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach zostanie otwarta sala kadrówki w której będzie utworzony w plastycznym modelu teren Oleandrów w 1914 r. w chwili wyruszenia pierwszej kompanii kadrowej. Wszelkich bliższych wyjaśnień w sprawie wystawy Legionów Polskich udziela dyrekcja archiwum aktów dawnych miast Krakowa, ul. Sienna 16.

Uciekinierzy z Niemiec ukrywają się w lasach na pograniczu

Donoszą nam, że w lasach polskich i gdańskich na pograniczu niemieckim ukrywają się mają liczną uciekinierzy, którzy przybyli z Niemiec, w związku z wypadkami, jakie miały miejsce tam w ostatnich dniach.

Przytrzymanej przez władze policyjne na terytorium polskiem proszą o udzielenie im na pewien czas prawa azylu, przysługującego przestępcom politycznym.

W Tczewie w tamtejszym starostwie zgłosiło się około 80 osób, przybyłych z Niemiec.

Z całego kraju

Kto zostanie prezydentem m. Warszawy?

(o) Warszawa, 11. 7. (tel. wł.) W ciągu bieżącego tygodnia zostanie mianowany nowy tymczasowy prezydent m. Warszawy. Za najpewniejszego kandydata na to stanowisko uchodzi obecnie p. Stefan Starzyński, b. wiceminister skarbu, b. komisarz generalny Pożyczki Narodowej a obecny wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego. Poza tym wymieniana jest kandydatura wojewody Beliny-Prażmowskiego.

Łódź

PREZESEM RĄDY WOJEWÓDZKIEJ B. B. W. R. W ŁÓDZI został b. minister Opieki Społecznej dr. Stefan Hubicki. W związku z tem b. min. dr. Hubicki i sekretarz generalny B. B. W. R. poseł T. Brzek-Osiński dokonali w dniach 7 i 8 bm. objazdu i lustracji rad wojewódzkiej i grodzkiej w Łodzi, oraz rady powiatowej w Kaliszu.

GRUPA HARCERZY POLSKICH W DANIJI przybyła do obozu harcerskiego na terenie wsi Defeta.

Tarnów

POSWIECENIE I ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI WOJNICZAN, poległych w czasie walk o niepodległość Polski odbyło się w miejscowości Wojnicz pod Tarnowem.

Katowice

ZGON DZIENNIKARZA. Po długiej chorobie zmarł w Katowicach red. Aleksander Matoga, w 31 roku życia, śp. red. Matoga pracował w dziennikarstwie w Warszawie i w Katowicach.

Lwów

ARESZTOWANIE 2 OBCYCH PRZEMYSŁOWCÓW. Z polecenia władz sądowych aresztowani zostali dwaj wybitni przemysłowcy a to Kurt Schenbek z Wiednia, przebywający obecnie w Mraźnicy właściciel firmy Poltum i Oskar Tutter z Czechosłowacji, właściciel firmy Brutto Oel. Przemysłowcy ci pozostają pod zarzutem miljonowego oszustwa, którego dopuścili się wspólnie z przemysłowcem Dawidem Lunenfeld z Wiednia. Kilka miesięcy temu Lunenfeld popełnił samobójstwo w hotelu George'a. Jak się okazuje Lunenfeld razem z aresztowanymi przemysłowcami oszukał szereg osób na sumę przekraczającą milion zł.

Kalisz

ZARZĄD STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICÓW - CHRZEŚCIJAN w Kaliszu został rozwiązany przez p. Wojewodę Łódzkiego, Kuratorem Stowarzyszenia mianowany został p. Stankiewicz, b. wiceprezes, a obecnie prezes Banku rzemieślników i kupców w Kaliszu. Przynajmniej rozwiązaniem zarządu Stow. rzem. chrześcijańskich był jego nieformalny wybór, dokonany na ostatnim walnym zebraniu. Ponadto

na decyzję P. Wojewody miała wpływ działalność powołanej do życia przed rokiem sekcji młodych rzemieślników, która pod płaszczykiem działalności zawodowej i oświatowej uprawiała akcję polityczną. Sekcja ta zostanie zlikwidowana.

Słonim

PIORUN UDERZYŁ W KOŚCIÓŁ PARAFJALNY W SŁONIMIU. Do wnętrza dostał się piorun po przewodach elektrycznych i zniszczył całą instalację elektryczną, uszkodził boczny ołtarz św. Andrzeja oraz mury i wieżę. Wskutek dużego wstrząsu wypadło około 100 szyb z okien kościoła. Ponadto uszkodzone zostały aparaty telefoniczne i przewody elektryczne na jednym z przedmieść Słonima. Piorun ten kontuzjował również pewną kobietę.

Stanisławów

KILKA MOGIŁ SCYTYJSKICH, pochodzących z 700 r. przed narodzeniem Chrystusa odkryto na terenie powiatu tłumackiego. Obecnie bada je specjalna wyprawa archeologiczna, pod kierunkiem prof. uniwersytetu Jana Kazimierza Sulimierskiego.

Równe

KONSEKRACJI NOWOWYBUDOWANEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO w Równem dokonał przed paru dniami J. E. ks. biskup polowy Gawlina. Kościół, w stylu nowym „brylowym”, stanął kosztem 100,000 zł, które zebrała między sobą 13 dywizja piechoty.

Pijcie tylko rodzimą
Kawę Stodową Kneippa
z przyprawą Francka!

Bracia Adamowicze u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 11. 7. (Pat). Wczoraj o godzinie 12 P. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji braci Adamowiczów w obecności ambasadora Stanów Zjedn. A. P. p. Cudahy.

Sekretarz Wys. Kom. Ligi Narodów opuścił Gdańsk

W dniu wczorajszym opuścił Gdańsk sekretarz Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hrabia Dante di Serogo Alighieri.

Hr. Alighieri został mianowany sekretarzem komisji rządzącej Zagłębia Saary.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 10 lipca 1934 r.

Zyto 38 ton od 13,00—13,25—13,50; żyto do 13,50; pszenica 16,50—17,50; jęczmień: przem. 16,00—16,75, pastewny 15,50—16,00, zimowy 14,50—15,25; owies 13,75—14,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% w. w. 22,00—23,00, gat. IB 0—65% w. w. 21,00—22,00, gat. II 55—70% w. w. 16,25—17,25, razowa 0—95% w. w. 17,25—17,75, poślednia pon. 70% w. w. 13,00 do 14,00; mąka pszenna: gat. IA 0—20% w. w. 33,00—35,00, gat. IB 0—45% w. w. 30,00 do 31,00, gat. IC 0—55% w. w. 29,00—30,00, gat. ID 0—60% w. w. 28,00—29,00, gat. IE 0—65% w. w. 27,00—28,00, gat. IIA 20—55% w. w. 25,00—26,50, gat. IIB 20—65% w. w. 24,50—26,00, gat. IID 45—65% w. w. 24,00—24,50, gat. IIF 55—65% w. w. 19,50—20,00, gat. IIIA 65—70% w. w. 17,50—18,50, gat. IIIB 70—75% w. w. 14,50—15,00, razowa 0—95% w. w. 20,00—21,00; otręby: żytnie wymiatał stand. 90 t. 9,00—9,75, pszenne miałki stand. 10,00—10,75, pszenne grube stand. 10,25—11,00, pszenne średnie stand. 10,00 do 10,75; rzepak zimowy 35,00—38,00; rzepak zimowy 34,00—37,00; mak niebieski 49,—53,00; gorczyca 48,00—53,00; peluska 16,50—18,00; wyka 15,00—16,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; lubin atbleski 8,50 do 9,00; lubin złoty 9,50—10,50; płatki ziemniaczane 16,00—17,00; makuch Inlany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,00—15,00; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wtyłki suszone 9,00—9,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA z dnia 10 lipca 1934 r.

Woly: pełnomięsiste, wytucz. nie oprzędane 58—62; mięsiste, tucz. młodsze do 3 lat 54 do 56; mięsiste, tucz. starsze 44—48; miernie odżywione 36—40. Buhaje: wytuczone pełnomięsiste 56—60; tuczono mięsiste 50—54; nietucz. dobrze odżyw. starsze 42—46; miernie odzyw. 36—40. Krowy: wytuczone, pełnomięs. 58 do 63; tuczono, mięsiste 44—54; nietuczono, dobrze odżywione 32—38; miernie odżywione 20—26. Jolowice: wytuczone, pełnomięs. 58—62; tuczono, mięsiste 54—58; nietuczono, dobrze odżywione 46—50; miernie odżywione 34—42. Młodzie: dobrze odżywiona 38—43; miernie odżywiona 36—38. Cielęta: najprzedniejsze wytuczone 56—66; tuczono 48—54; dobrze odżywione 40—46; miernie odżywione 36—40. Owce: tuczono starsze skopy i macioriki 50—60; dobrze odżywione 48—50. Świnie (tuczaki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 76—80; pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 68—74; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 60 do 64; mięsiste świnie ponad 80 kg 54—58; maciorzy i późne kastraty 64—74. Przebieg targu: normalny; na świnie: ożywiony.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 9 lipca 1934 r.

Koniczyna czerwona 150—180; koniczyna biała 70—100; koniczyna szwedzka 100—120; koniczyna złota 80—85; koniczyna złota w łuskach 30—35; Inkaratka 80—90; przelot 90 do 100; rajgras krajowy 60—65; tymotka 16 do 22; seradela 8—9; wyka latowa 16—17; wiczka zimowa 45—50; peluska 17—19; groch Wiktorja 26—30; groch polny 18—20; groch zielony 20—22; bobik 16—18; gorczyca 45—50; rzepak 35—37; rzepak latowy 40—45; lubin niebieski 7—8; lubin złoty 9—10; siemię lniane 45—50; konopie 35—40; mak niebieski 40—50; mak biały 50—60; tataraka 20—22; proso 16—18.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 10 lipca 1934 r.

Belgia 123,70; 124,01, 123,39; Berlin 203,00, 204,00, 202,00; Cdańsk 172,53, 172,96, 172,10; Holandia 358,90, 359,80, 358,00; Kopenhaga 119,20, 119,80, 118,60; Londyn 26,67, 26,80, 26,54; Nowy Jork 5,28⁷/₈, 5,31¹/₈, 5,25¹/₈; Nowy Jork telegr. 5,29³/₈, 5,32¹/₈, 5,26¹/₈; Oslo 133,95, 134,60 133,30; Paryż 34,92, 35,01, 34,83; Praga 22,00, 22,05, 21,95; Sztokholm 137,50, 138,20, 136,90; Szwajcaria 172,40, 172,83, 171,97; Włochy 45,46, 45,28, 45,34.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 10 lipca 1934 r.

Bank Polski 86¹/₂; Lplop 9,90; Starachowico 10,50.

Tendencja: przeważnie słaba.

Józef Piłsudski w Tokio

Wspomnienia historyczne z przed 30 lat

Dnia 10 lipca 1904 roku — a więc równo trzydzieści lat temu — do portu w Yokohamie przybił po przebyciu Oceanu Spokojnego okręt, a wysiedli zeń dwaj Polacy: Józef Piłsudski i Tytus Filipowicz.

Było to w kulminacyjnym momencie konfliktu na Dalekim Wschodzie podczas wojny rosyjsko-japońskiej i związanego z tą wojną fermentu politycznego na przestrzeni całego imperium cara.

Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej zastał Piłsudskiego w Siedlcach, dokąd przybył z Krakowa w sprawie przeniesienia tajnej drukarni „Robotnika” z Rygi do kraju. Lecz niebawem zaszła konieczność szybkiego opuszczenia terenu Królestwa. Bo departament policji rosyjskiej rozesał fotografie Piłsudskiego na wszystkie granice do wszystkich urzędów żandarmerji i — oskarżając go o przygotowanie powstania zbrojnego w Polsce — wydał nakaz aresztowania.

JAK NAWIĄZANO BEZPOŚREDNI KONTAKT Z JAPONCZYKAMI?

Wyjechał więc Piłsudski do Krakowa i niebawem uzyskał bezpośredni kontakt ze szefami japońskimi. Stało się to w sposób następujący: Bawiącemu w Londynie Tytusowi Filipowiczowi udało się zawiązać znajomość z attache wojskowym japońskim w Londynie, majorem Utsonomją. Rozmowy Filipowicza z Utsonomją trwały parę tygodni. Gdy Japończyk, nieorientujący się zupełnie w sprawach polskich, zaczął sobie zdawać sprawę z ich międzynarodowego znaczenia — Filipowicz wyraził życzenie nawiązania bliższych stosunków z Japonją. Utsonomja powitał to z nieukrywaną radością i po kilku dniach — potrzebnych na wymianę depesz z Tokio — zakomunikował, że jego władze ojcyste zapraszają przedstawicieli polskiej partji socjalistycznej do Tokio.

W swych „poprawkach historycznych” pisze o tem Piłsudski:

— „Mogłem być się zgodzić na wyjazd innych osób, lecz zdecydowałem jechać osobiście. Uczyniłem to dlatego, iż nie mogłem przypuszczać, że najprawdopodobniejszą treścią tej (tj. tokijskiej) rozmowy będzie udzielenie informacji o charakterze wojskowym państwu japońskiemu, w tak drastycznej sytuacji nie chciałem nikomu dać pełnomocnictwa... Zdecydowałem odrazu, że zgodzić się mogę na zorganizowanie pracy informacyjnej tylko w tym wypadku, jeżeli Japonja zgodzi się na udzielenie mi pomocy technicznej w broni i nabojach, gdyż nie przypuszczałem, aby wypadek tak wielki, jak wojna, toczona przez Rosję, mógł przejść bez śladu dla państwa rosyjskiego i nie doprowadzać nas, Polaków, do sytuacji, gdzie zapomocą siły dałaby się osiągnąć znaczna poprawa w losach Polski”.

PODRÓŻ PRZEZ DWA OCEANY I KONTYNET AMERYKI.

W pierwszych dniach maja 1904 r. był już Piłsudski w Londynie. Pobyt trwał tylko kilka dni. W towarzystwie Filipowicza opuszcza Anglję. Podróż odbywa się via Liverpool, New York, Chicago i San Francisco, następnie przez Ocean Spokojny. Podróż więc olbrzymia: przez dwa oceany i kontynent amerykański 10 lipca okręt wiozący obu Polaków, przybija do Yokohamy.

Pierwszą noc w granicach Japonji — ze względu na szalejącą wichurę — spędzono na statku. Nazajutrz rano przybył ubrany po cywilnemu major Inagaki, były zastępca attache wojskowego w Londynie. Po przywitaniu ruszyli polscy goście na ląd i odjechali koleją do Tokio. Tu na dworcu oczekiwał powóz, którym przejechali przez ulice stolicy do „Soysken-Hotel”, umieszczonego w przepięknym parku. Z okien widok na ogród i staw, pokryty olbrzymiami różowymi kwiatami, w parku wielki kamienicy Budda...

P. DMOWSKI NA WIDOWNI.

Jakże wielkie ogarnęło przybyszów zdziwienie, gdy bezpośrednio po przyjeździe do Tokio na liście gości Hotelu „Metropolo”, drukowanej w „Japan Times”, ujrzeli nazwisko... Romana Dmowskiego.

Szczegółowy opis tego, po co i w jaki sposób właśnie w tym momencie w stolicy Japonji znalazł się przywódca endecki zbyt rozszerzyłby tę relację. Wystarczy wskazać na memoriał, jaki Dmowski złożył w Tokio ministrowi spraw zagranicznych; w

memoriale tym starał się on przekonać władze japońskie o tem, że powstanie w Polsce przyniosłoby szkodę zarówno Polsce, jak i Japonji, byłoby korzystne tylko dla Rosji, ta bowiem w obawie wybuchu polskiego trzyma nad Wisłą silną armję. Powstanie polskie — wywoził Dmowski — zostałoby stłumione krwawo i szybko, a wówczas Rosja wszystkie siły, wzięone dotąd w Królestwie przetruci na front japoński...

„Widzimy więc — wnioskuje historyk — że w Tokio starły się dwie orientacje polskie: jedna, reprezentowana przez Piłsudskiego, a stojąca na gruncie walki niepodległościowej, i druga, reprezentowana przez Dmowskiego, a odrzucająca hasło walki zbrojnej z Rosją”.

PERTRAKTACJE Z JAPONCZYKAMI.

Lecz wróćmy do pobytu Piłsudskiego w Tokio i do przebiegu rozmów, które tam prowadził.

W godzinach rannych 12 lipca mjr. Inagaki przybył w galowym mundurze do hotelu i zaprosił Piłsudskiego i Filipowicza do sztabu generalnego. Tam oczekiwał już na nich generał Muratu, wyznaczony do tych pertraktacji. Z miejsca Muratu oświadczył, że jęncy Polacy są już od jeńców innych narodowości oddzieleni. Piłsudski po podziękowaniu, podkreślił konieczność możliwie najszybszego załatwienia wszystkich spraw. Muratu wyznaczył następną konferencję za dwa dni i oddał gości pod opiekę urzędnika min. spraw zagr. Kawakami (późniejszego posta japońskiego w Warszawie).

Nazajutrz wręczył Piłsudski Kawakamiemu opracowany już w drodze memoriał i projekt umowy polsko-japońskiej. Tegoż dnia złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych.

W dniu 15 lipca omówiono z gen. Muratą w kilkogodzinnej konferencji materiały i projekt umowy. Już na podstawie tej konferencji nabrał Piłsudski przekonania, że Japonja nie ma zamiaru angażować się w sprawę polskiej i że akcja jego na terenie japońskim nie doprowadzi do realnych rezultatów. Mógł bowiem

stwierdzić na każdym kroku, że Japończycy nie znają zupełnie ani Polski ani jej spraw, że nie doceniają ich znaczenia w wewnętrznej polityce rosyjskiej. Później stwierdzono, że ambasador angielski przestrzegł rząd tokijski przed angażowaniem się w sprawę polską: nie na rękę byłyby Anglji rozruchy na kontynencie.

Cały stosunek rządu japońskiego do obu polskich delegatów był pełen szacunku i powagi. Natomiast Dmowski audjencji w M. S. Z. mimo zabiegów i starań nie uzyskał.

POWRÓT BEZ GORYCZY I ŻAŁU.

Ale też i na tych przejawach sympatji i szacunku się skończyło. Piłsudski postanowił więc wracać do kraju. Na parę dni przed wyjazdem z Tokio jeden z przydzielonych Japończyków — mjr. Inagaki czy Kawakami — wyraził przekonanie, że rząd co prawda politycznie nie chce się w sprawę polską angażować, ale wojskowo japońska chętnie zawiąże bliższe stosunki z rucnem niepodległościowym. I istotnie w Londynie doszło do pewnego porozumienia na tym gruncie. Znalazło to m. in. wyraz w stworzeniu w Szwajcarii kursu wojskowego, gdzie pod kierownictwem instruktorów japońskich przeszkolono zastęp ludzi, którzy w późniejszych wypadkach — w rewolucji i wystąpieniach organizacji bojowej — odegrali rolę najwybitniejszą.

Odprowadzeni i pożegnani na dworcu kolejowym w Tokio przez Kawakami, w Yokohamie zaś przy wsiadaniu na okręt przez mjr. Inagaki — opuszczali Piłsudski i Filipowicz Japonję bez goryczy i żalu, raczej z pobłażliwością i ciepłym uczuciem wdzięczności za tyle spotkanej tu uprzejmości i gościnności.

Tak skończyła się 30 lat temu owa akcja, świadcząca, że przyszły twórca Związku Walki Czynnej, Strzelca, Legionów, P. O. W., wreszcie regularnej armji w wolnej Polsce — już wtedy wyłowił jedyną siłę motoryczną, której wyłaczonym celem każdego działania była... Niepodległość Polski.

M.

Bezpłatny przejazd dzieci w pociągach podmiejskich

Od 8 bm. obowiązują przez dwa tygodnie przepisy o bezpłatnym przejeździe dzieci przy każdym przejeździe osoby dorosłej, nabywającej bilet według taryfy normalnej na pociągi osobowe.

Ażebym ułatwić najbardziej potrzebnej dzieciecej przejazdy do pobliskich miejscowości podmiejskich, rozszerzono ważność tych postanowien także na jednorazowe bilety podmiejskie 2 i 3 klasy. Dzieci można zatem zabierać bezpłatnie także pociągami podmiejskimi. Zaznacza się, iż nabycie biletów bezpłatnych (kontrolne) dla dzieci następuje bezpośrednio w kasie bez jakichkolwiek formalności i trudności.

Wychodźstwo polskie we Francji na samolot strzelecki

Zachodni okręg XII-ty na Francję i Belgję Związku Strzeleckiego z siedzibą w Paryżu, obejmujący 94 oddziały i 3162 członków przeprowadził na swym terenie akcję zbiorczą na samolot strzelecki Centralnego Komitetu Fundacji ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, która przyniosła 2070 zł.

Biorąc pod uwagę ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej znajduje się wychodźstwo polskie we Francji — poważna suma zebrana na samolot jest dowodem wielkiego zainteresowania i łączności z krajem ze strony naszej emigracji we Francji.

„Perskie dywany” p. Nachtigala

Jeden z naszych czytelników pisze:

Zdarzyło mi się parę dni temu, że w podróży pociągiem z Tczewa do Torunia znalazłem się w przedziale z trzema Niemcami. Gdy ruszyliśmy z Tczewa, panowie ci przyglądali się pilnie urodzajom na polach, czyniąc różne uwagi. Naraz rzucił im się w oczy piękny „dywan perski” o artystycznie dobranych kolorach, niebieskich, czerwonych, żółtych. Moi towarzysze podróży (widocznie rolnicy), dali upust całej swej elokwencji, krytykując „Polnische Wirtschaft” na terenie Pomorza. Twierdzili, że żaden Niemiec na swym warsztacie rolnym nie dopuściłby nigdy do takiego zachwasczenia ziemi.

O ironjo!... Jako znający teren w okolicy Tczewa, czulem się w obowiązku wyjaśnić tym panom jak się bardzo pomylili, albowiem irtujący ich „dywan perski”, było to duże pole jęczmienia zimowego, akutat zasianego przez Niemca w maj. niemieckim Czarlin, a artystycznie ubarwione różnemi chwastami — modrakami, makówkami i topuchą, które już prawie zupełnie jęczmień zabiły.

W tym wypadku może być tylko mowa o „Deutsche Wirtschaft”, bo przecież administracja

totem Czarlina jest sławny niemiecki rolnik p. „Słowik” (Nachtigal), który wielkim głosem słowiczym śpiewa o sobie hymny pochwalne, starając się uchodzić za najlepszego rolnika w pow. tczewskim.

Po mojem wyjaśnieniu towarzysze podróży zamilkli i więcej na temat „Polnische Wirtschaft” nie mówili. Aby uniknąć podobnego rodzaju nieporozumień, zalecałoby się może umieścić przy torze kolejowym tablicę z napisem „Deutsche Wirtschaft”, bo takie dywany choć na oko pięknie wyglądające, nie przynoszą chluby rolnictwu i są ujemnie dla nas komentowane przez różnych zagranicznych podróżnych.

Z punktu widzenia rolniczego tego rodzaju zachwasczenie jest karygodne, bo powoduje straty u sąsiadów nawet w dalszej odległości, gdyż, jeżeli zielsko okwitnie, nasiona przenieszone są wiatrem na sąsiednie pola, zachwasczając je. Czynniki powołane powinny zająć się takimi rolnikami, nakładając na nich kary. Słychać w okolicy, że sławny rolnik z Czarlina obejmuje jeszcze w dodatku i sąsiednią majątek Narkowy w administrację, wówczas... perskie dywany rozprzestrzenia się i na Narkowy.

Kociwicki

Czy Pani pamięta —
o Hremie Sportowym Antiba?

XVI kurs administracji komunalnej

W dniu 1 października r. b. rozpocznie się w Warszawie XVI kurs administracji komunalnej.

W związku z tem Min. Spraw Wewn. zwróciło się do wojewodów i zarządów związków samorządowych, aby już z wczesną wybrały kandydatów na kurs.

„Dar Tytoniowców”

W lokalu Zarządu Głównego LOPP odbyła się uroczystość wręczenia Centralnemu Komitetowi Fundacji ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury sum, zebranych przez Komitet Popierania Lotnictwa Krajowego przy Polskim Monopolu Tytoniowym na zakup samolotu Challenge'owego „Dar Tytoniowców”. Dotychczasowa akcja zbiorczą KPLK dała w wyniku 35.000 zł; dalsza akcja w toku.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Rewolta w kraju flegmatyków

(t) „Gazeta Polska” zamieszcza dłuższą korespondencję z Amsterdamu, w której wyjaśnia tło niespodziewanej rewolty, jaka wstrząsnęła czcigodnymi murami tego spokojnego zazwyczaj miasta i poruszyła jego flegmatycznych mieszkańców.

„Wobec konieczności poczynienia oszczędności budżetowych, rząd p. Colijna, wnosząc jeszcze przed paru miesiącami do parlamentu projekt o znacznych robotach inwestycyjnych, na które zażądał kredytów w wysokości 60 milionów florenów, zapowiedział już wtedy, iż zarówno wynagrodzenie za pracę, pobierane z tego funduszu, jak również zasiłki wypłacane bezrobotnym muszą ulec redukcji. Redukcja ta, zgodnie z uchwaloną ustawą, weszła w życie z dniem 1 lipca. Wpłaty zasiłków bezrobotnym w bieżącym miesiącu zostały przeto poraż pierwszy obecnie zmniejszone. Redukcja jest stosunkowo dość znaczna, 20 do 25 proc. Amsterdam, przy zaludnieniu około 750 tys., posiada ponad 40.000 bezrobotnych. To dużo.

Nie należy także zapominać o tem, że każdy Holender jest niezwykle oszczędny i wyrachowany.

Jest „konserwatystą” pod względem przywiązania do ustroju liberalnego i doskonale orientuje się w przysługujących mu prawach. Jako materialista, Holender, przywykł uważać, iż każde zmniejszenie wypłacanych mu dotychczas w pewnej wysokości sum jest poniekąd dysponowaniem jego własną, prywatną kieszenią. I ten właśnie czynnik psychiczny działał niewątpliwie ułatwiając w ustach agitacyjnych.

Winowajcami przelewu krwi na ulicach Amsterdamu są komuniści”.

Rewolta wypaliła się szybko, jak szybko wybuchła. W każdym razie królewska policja miała obowiązek wystąpić energicznie, musiała użyć nawet samochodów pancernych do oczyszczania zrewoltowanej dzielnicy. Bilans tej operacji wynosi 4 zabitych i 41 rannych.

Dyplomomanja

„Kurjer Poranny” porusza niezwykle aktualną sprawę walki o pracę pomiędzy młodymi i starymi, która zarysowuje się coraz brutalniejszymi rysami na tle naszej rzeczywistości. Przy tej okazji wypowiada następujące słuszne uwagi o panującej u nas psychozie dyplomomanji:

„W ciągu kilkunastu lat powojennych rozszerzył się niepomierne pęd do zdobywania dyplomów. Nie głód wiedzy, lecz głód dyplomu uniwersyteckiego jest przyczyną nadmiernego przepelniania naszych wyższych uczelni. W społeczeństwie naszym panuje ślepa wiara w wyższość stanowiska społecznego „inteligenta” dyplomowanego. Wiara, z której nie jest dotychczas jeszcze zdolna wyleczyć społeczeństwa rzeczywistość, egola od wyobrażeń o tem wysokim stanowisku w hierarchji społecznej, odmieniana.

Stwarzamy sobie zupełnie sztuczne pojęcia o hierarchiczności stanowisk zawodowych. Wyobrażamy sobie, że istnieje przepaść pomiędzy stanowiskiem inżyniera, a majstra lub technika. Wynosimy urzędnika z wykształceniem maturalnym ponad tegoż technika z wykształceniem, wyniesionem ze szkoły zawodowej. Zapominamy, że szeroki nurt życia publicznego, że rozpowszechnienie prasy periodycznej, dostępność księżki, aowść wszelkich zjawisk życia, których nie przewidywała i nie objęła wiedza szkolna, — niwelują różnice między nami. Wiedza, uwierzytelniona dyplomem szkoły wyższej, już nie może imponować, jako źródło, z którego czerpać się daje mądrość życia. Dostatek materialny? Pod tym względem jesteśmy najbardziej zniwelowani. Zarobki „inteligentów” nie przekraczają tych, jakie zdobywają „półinteligenci”. Szansa przedostania się do pierwszych szeregów, zdobywających sobie bardziej lukratywne zarobki — jednaka tu i tam”.

W tyglu polityków francuskich praży się pokojowa oferta Hessa

Mowa min. Hessa wygłoszona przez radio w Królewcu przyjęta została w kołach politycznych Francji z dużym zainteresowaniem. Kola te oczekują dalszego wyjaśnienia sytuacji i nowego kursu polityki niemieckiej.

„Excelsior” zaznacza, że mowa Hessa wywolała porostu sensację. Mowa ta była niemal wyłącznie skierowana do Francji i świadczy o wybitnej zmianie, jakiej ulega polityka narodowo-socjalistyczna. Szefowie ruchu zdają sobie widocznie sprawę z niebezpieczeństw politycznych i ekonomicznych, jakie im grożą, i biorąc pod uwagę trudną sytuację wewnątrz kraju zwracają się do zagranicy, gdzie pragnęliby jaknajprędzej osiągnąć za wszelką cenę sukcesy. Tak więc po groźbach następują propozycje i oferty, deklaracje pokojowe w stosunku do Francji i usiłowanie wciągnięcia w porozumienie b. kombatantów ponad głowami rządu, parlamentu i dyplomacji.

„Le Jour” zaznacza, że niema Francuza, któryby nie dał posłuchu gorącym słowom Hessa. Francuzi oceniają moralną wagę i historyczne znaczenie porozumienia francusko-niemieckiego. Niemniej pismo wysuwa szereg zastrzeżeń, twierdząc, że Hess umniejszał znaczenie wysuwanego porozumienia przez wyrażenie odrazu wniosków natury materialnej.

„Ami du Peuple” zwraca uwagę na komplementy, skierowane przez Hessa pod adresem min. Barthou, podkreślając, że nie przeszkadza to prasie niemieckiej w dalszym ciągu podburzać opinii przeciwko Francji.

Nie wolno obrażać Legjonu Młodych

Sąd w Obornikach rozpatrywał sprawę wikarego Michalaka, który w czasie nabożeństwa z okazji święta narodowego 3 Maja dopuścił się w kazaniu obrazy Legjonu Młodych ks. Michalaka został skazany na 8 miesięcy aresztu i 300 zł. grzywny. Wyrok wywarł w mieście wielkie wrażenie.

Bilety turystyczne na 1000 i 2500 km

W najbliższym czasie ukażą się bilety turystyczne na 1000 i 2500 km. Pierwsze w cenie 30 zł w III-iej i 45 zł w II-iej klasie pociągów osobowych; drugie w cenie 60 zł i 90 zł. Bilety te będzie mógł nabyć każdy należący do jednego z Towarzystw: P. Tow. Tatrzńskiego, Krajoznawczego, Beskidów i P. Zw. Narciarskiego. Służą one do przejazdu w relacjach turystycznych aż do wyczerpania ilości kilometrów, na które opiewają. Przejazdy ulgowe następują przez kolejne wykonywanie kuponów i stemplowanie ich w kasach biletowych.

Protest Z. S. R. R. w japońskim Min. Spraw Zagr.

Radca ambasady ZSRR w Tokio Rajwid złożył wizytę szefowi departamentu europejskiego w japońskim ministerstwie Spraw Zagranicznych, wobec którego zaprotestował przeciwko bezprawnemu przybyciu na terytorjalne wody sowieckie w dniu 27 czerwca torpedowca japońskiego „Numakasi”, dalej przeciwko wyładowaniu bezprawem w dniu 28 czerwca na Sachalinie 65 oficerów i marynarzy wojennego okrętu japońskiego, jak również przeciwko przelotowi samolotu japońskiego w dniu 29 czerwca nad granicą sowiecką w rejonie Handas.

Upały i burze

FRANCJA.

Nad Francją i Paryżem przechodzi fala silnych upałów. W Paryżu termometr wskazywał wczoraj 35 st. w cieniu. Na prowincji temperatura dochodziła w niektórych miejscowościach, jak w Dijon do 37 stopni. Z całej Francji sygnalizują szereg pożarów, które powstały wskutek suszy. W Allier i Chevreuse płoną lasy. W Górnej Sabaudji pastwą pożaru padło miasteczko Non. Straty wynoszą z górą 2 miliony franków. Donoszą również o licznych porażeniach słonecznych i braku wody w studniach.

LITWA.

Nad północną Litwą przeszła silna burza z gradem, którego wielkość dochodziła do 100 gramów. Na dużej przestrzeni zostały zniszczone zniszczone drzewa owocowe i lasy. Szczególnie ucierpiało miasteczko Paudalis, gdzie burza zniszczyła dachy z domów i płoty oraz poraniła bydło.

JAPONJA.

Susza, jaka panowała od dłuższego czasu w okręgu Fukunoka w Japonii została przerwana przez 3-godzinny deszcz, spowodowany prawdopodobnie zaburzeniami atmosferycznymi, wywołanymi przez 150 strzałów armatnich, jakie oddała ciężka artylerja.

Zdecydowanie wrogie stanowisko wobec oferty Hessa zajmuje Bernus w „Journal des Debats”. Doświadczenia lat ubiegłych i ostatnich dni nie pozostawiają — zdaniem publicysty — żadnych złudzeń co do istoty zamiarów niemieckich. W dzisiejszych warunkach nie jest możliwe zbliżenie między Francją i Niemcami. Jedynie głęboka przemiana Rzeszy może umożliwić porozumienie. Wobec Niemiec dzisiejszych należy wzmacniać swe siły i konsolidować przymierza, gdyż tylko one będą w stanie zapewnić szacunek ze strony obecnej Rzeszy.

Na drodze do ołtarza

Zaświadczenie o stanie zdrowia nowożeńców

Opracowany ostatnio przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt ustawy eugenicznej przewiduje wprowadzenie obowiązku badań lekarskich osób, zamierzających wstąpić w związek małżeński. Urzędy stanu cywilnego wymagają mają, według tego projektu, od kandydatów do stanu małżeńskiego zaświadczenia o stanie ich zdrowia.

Na terenie całego kraju mają być utworzo-

ne poradnie przedślubne i małżeńskie przy ubezpieczalniach społecznych, przy komunalnych ośrodkach zdrowia, przy szpitalach państwowych i komunalnych oraz przy oddziałach Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. W mniej zaludnionych miejscowościach byłyby zakładane poradnie wspólnie przez wymienione instytucje.

Posłuchajmy, jak brzmią tam ogłoszenia matrymonjalne:

1) Mam już lat czterdzieści pięć — ale wy-

„Mam lat czterdzieści pięć, ale wyglądam znacznie młodziej”

Szczerść ogłoszeń matrymonjalnych

glądam znacznie młodziej. Jestem wdową — i nie chciałabym starych dni spędzić w samotności. Dlatego zwracam się tą drogą — i pytam — czy niema w Tokio człowieka starszego odemnie, który chciałby mieć wierną towarzyszkę życia.

2) Jestem skończoną aptekarką. — Dotychczas zajęta byłam tylko nauką. Teraz oświadczam, że mi się samotność sprzykrzyła — i mając zawód w rękę i nie będąc ciężarem dla mego przyszłego męża — szukam na tej drodze męża. Naturalnie nie może to być leniwy człowiek, który zechce wykorzystywać sytuację, że żona ma swój fach i zarabia.

3) Mam lat 19 — i jestem jeszcze zupełnie niewinna. Wyjdę zamąż za człowieka starszego, ale pod tym warunkiem, że zgodzi się na to, iż zabiorę ze sobą matkę, która jest wdową i nie ma środków do utrzymania.

4) Nie miałam dotychczas szczęścia w miłości, zostałam uwiedziona przed trzema laty. Mam dziecko po tym brutalu. Jeszcze raz jednak chcę spróbować szczęścia. Mówią mi, że jestem ładna. Ja wiem, że mam piękną postać. Ale też serce mam dobre. Kto zechce przyjąć mnie z moim dzieckiem?

Czy nie uważacie kochani czytelnicy, że ta szczerść jest pochwalnie godna — i że stanowić może pierwszy krok — do prawdziwego i wielkiego szczęścia?

W kilku wierszach

Przeciwaustrjacką centrala terorystyczna w MONACHJUM została rozwiązana. Ośrodek polityki niemieckiej wobec Austrii ma być przeniesiony do Berlina.

Rząd Rzeszy wystosował do państw, sygnatariuszy statutu kłajpedzkiego notę, w której ostro protestuje przeciwko ostatnim wypadkom i coraz „silniej uprawiającemu się bezprawiu na obszarze KŁAJPEDY”.

Minister Spraw Wewnętrznych RZESZY, dr. Frick, wydał kategorię zakaz publicznego omawiania w prasie lub ulótkach wszelkich kwestyj, dotyczących sporów kościoła ewangelickiego.

Min. Barthou oświadczył korespondentowi P. A. T. w Londynie, że w niedzielę najbliższą uda się do BAYONNE i będzie tam przemawiał na obchodzie polskich bajonczyków.

W KŁAJPEDZIE odbył się wielki wiec ludności litewskiej, który zgromadził przeszło 2 tys. osób. Po zakończeniu wiecu uczestnicy udali się do gubernatora i dyrektora, którym przedstawili szereg dezyderatów, m. in. żądali wydalenia urzędników wrogo odnoszących się do państwowości litewskiej oraz reformy szkolnictwa w duchu litewskim.

Spotkanie kanclerza Dollfussa z Mussolinim w ROCCIONE odbędzie się 27 lub 28 lipca.

Do STAMBUŁU przybyło 1700 uciekinierów Żydów z Tracji, którzy są tak steryzowani, iż odmawiają powrotu do swych domów mimo wyraźnego rozporządzenia władz. Minister spraw wewn. wyjechał do Adrianopolu celem przeprowadzenia dochodzenia odnośnie zachowania się funkcjonariuszów państwowych, oskarżonych o tolerowanie wystąpień antysemickich.

Ambasador R. P. w ZSRR, Łukasiewicz przybył w niedzielę do TYFLISU, witany przez przedstawieli komisariatu ludowego spraw zagranicznych. Po wymianie wizyt z prezesami Rządów Zakaukaskiego i Gruzjińskiego odbył się wieczorem na cześć ambasadora bankiet, wydany przez Rząd Zakaukaski.

JAPŃSKI minister wojny Hayaszi przedstawił premierowi Okada program obrony narodowej, opracowanej przez Ministerstwo Wojny w związku z zagadnieniem mandżurskim i prosił premiera o uzyskanie aprobaty rządu dla tego programu, który ma przyczynić się do zagrożenia grożącego niebezpieczeństwem.

W związku z tragiczną śmiercią ministra Bronisława Pierackiego odbyły się w polskich kościołach w KANADZIE uroczyste nabożeństwa żałobne ze współudziałem Konsula R. P. Jana Pawlęcy, personelu konsularnego oraz szerszego grona miejscowego społeczeństwa polskiego. W nabożeństwie wzięli również udział prezes T-wa Polsko-Kanadyjskiego prof. Kirkeonel.

Czy wiecie, że...

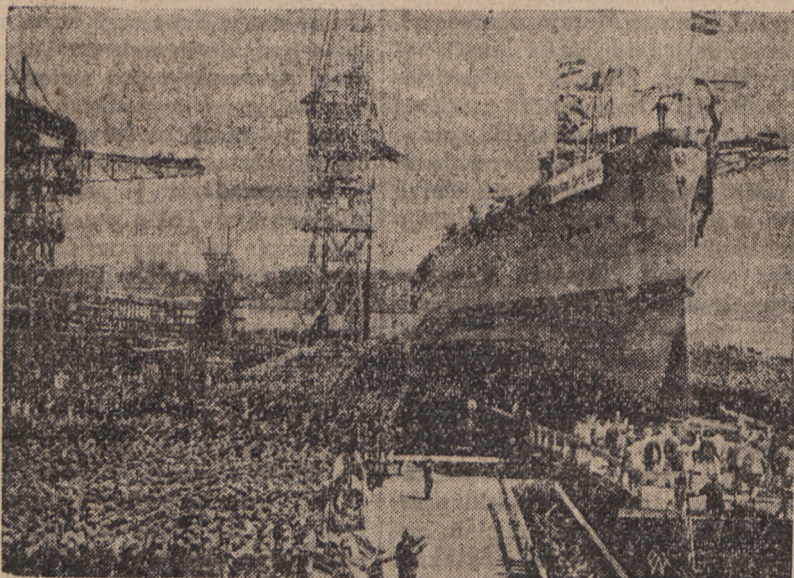
Świeże kwiaty zamrażają w Australji i przez wodę w lodzie do Anglii. Kwiaty po odmrożeniu są zupełnie inki świeżo zerwane.

Najwięcej ludzi umiera spowodu uszkodzeń w wypadkach w Chile w Ameryce Południowej, na drugim miejscu idą Stany Zjednoczone, a na trzecim znajdują się Chiny.

Olej lniany posiada własność zabijania tlenku i światła z powietrza i wydzielania dwutlenku węgla (carbon dioxide), podobnie jak instoty żywe. W świetle własności te wymagają się i rzecz dziwna, czem dłużej olej wystawiony jest na światło, tem więcej zabiera tlenku z powietrza; a jeżeli jest w ciemności, powoli zatraca tę własność. Uczeń nie wie, jak wytłumażyć to dziwne zjawisko.

Artyści biorą obecnie pomysły na desenie z fotografii mikroskopijnych ustrojów bakterji. Zdjęcia, robione za pomocą mikroskopu, są powiększane i przerysowywane jako desenie do najnowszych materiałów i tapet.

Nowy pancernik niemiecki



Jak donosiliśmy, w Wilhelmshafen spuszczo na wodę nowy pancernik niemiecki: „C”.

„Dzień pięknej kobiety”

Miss Costen niema większego zmartwienia

Mamy już „dzień matki”, „dzień dziecka” etc., a oto z projektem urządzenia raz do roku „dnia pięknej kobiety” zjawia się Amerykanka, miss Costen, zamieszkująca stale w... Szanghaju

Miss Costen wychodzi z założenia, że każda kobieta, Chinka czy nie Chinka powinna dbać o swój wygląd, o swoją cerę. A że nie każda kobieta może sobie pozwolić na stałe uczęszczanie do salonów kosmetycznych, przeto miss Costen proponuje, aby w „dniu pięknej kobiety” zbierano ofiary na ten cel w całym

kraju, a z funduszu zebranego w ten sposób założono kilka zakładów kosmetycznych, któreby gratis obsługiwały kobiety niezamożne. Jeśli projekt ten wejdzie w życie, Chiny będą pierwszym krajem na świecie, w którym „dzień pięknej kobiety” stanie się świętem ogólnokrajowym i dniem zbiórki powszechnej na ten cel powyższy.

Sądzą z projektu miss Costen, muszą być Chiny, a raczej Szanghaj, wcale szczęśliwe, skoro tylko takiej „drobnostki” brak im do zupełnego szczęścia.

Atak saksofonów na Paryż Legja Honorowa dla wynalazcy

W r. b. przypada 40 rocznica śmierci twórcy saksofonu, a 90-ta powstania tego popularnego dziś instrumentu. Wynalazcą saksofonu był Adolf Antoni Sax, urodzony w 1814 r. w Dinaut w Belgji. Ojciec jego był konstruktorem instrumentów muzycznych. To też nie dziwnego, że i syn poszedł śladami ojca, pracując pod jego kierunkiem.

Pierwszy saksofon konstrukcji Saxa ujrzał światło dzienne w 1844 r. Nowy instrument wzbudził wkrótce powszechne zainteresowanie; Saxowi udało się zjednać nowym wynalazkiem najbardziej wpływowych kompozytorów francuskich a szczególnie Berliozą, który z własnej inicjatywy rozpoczął wzmózoną kampanję reklamową w prasie. W akcji tej pomagali Berliozowi, Halevy i Auber.

Ala konkurencyjne fabryki instrumentów

zmobilizowały swoje siły przeciwko Saxowi, mając w swych najgorszych sposobach, jak przekupstwo, intrygi, fałszerstwa. Sax przeczucił jednak wszystkie trudności i uzyskał na wystawie w roku 1844-tym srebrny medal. Jednocześnie cała francuska orkiestra wojskowa zreorganizowana została według planu Saxa. W obecności tłumów urządzony został na Polu Marsowem w Paryżu wielki konkurs orkiestr. Był to pierwszy atak saksofonów na Paryż, który podwiódł się na całej linii. Następane lata stały się dla Saxa pasmem triumfów. Po wystawie w roku 1848 nadano Saxowi krzyż Legji Honorowej. Sax zmarł w roku 1894. Do pierwszych zwolenników saksofonu należą kompozytorzy: Meyerbeer, Thomas, Bizet, Massenet, Verdi i wreszcie Richard Strauss.

„Dinitrifan” tepi skutecznie... próżniactwo

Najnowsza bujda amerykańskich lekarzy

Trzej młodzi lekarze amerykańscy wynaleźli nowy preparat chemiczny, tak zwany „dinitrifan”, który posiada cudowne wprost własności zamieniania największego próżniaka na najpracowitszego człowieka. Pod wpływem tego środka człowiek przebiera na wadze. Siły jego fizyczne i duchowe wzrastają. Ener-

gja i chęć czynu silnie rośnie. Człowiek poddany kuracji „dinitrifanem” z lichego pracownika staje się dzielną jednostką.

W krótkim więc czasie nie będzie więcej próżniaków; wszyscy będą dzielni i pracowici; wystarczy tylko dać im lekarstwo!

Dzień w Toruniu



czwartek
12
lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Piusa I pap. — Czwartek Jana Gwalberta

— Nocny dyżur aptek. Od 27. 6 do 4. 7. w dzw. 24. w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Miłostki; baletnicy.
LIRA — Gloria.
SWIATOWID — Zemsta dr. Fu Manchu
PALACE — Burza o brzasku i Bez nas by nie było rewji.

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Kornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W środę, dnia 11 bm. teatr nieczynny

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20-tej premiera

„ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN”

Komedja w 3 akt. Horstiny

W piątek, dnia 13 bm. teatr nieczynny

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing

„DO GRACJANA” róg Szerokiej i Szczytnej; Restauracja o zdrowym i smacznym jedzeniu.

Najlepsza okazja Kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

RADJO-odbiorniki — akcesoria — warsztat reperacyjny — instalacje — ładownia akumulatorów, Goncerzewicz, Chelmińska 12.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— Wędrowny obóz kajakowy, zorganizowany przez Okr. Urząd WF i PW O. K. 8, który wyruszył w wodną wędrowkę po Pomorzu z Golubia, dziś przybędzie do Torunia. Kajakowcy zatrzymają się w ośrodku sportów wodnych.

— Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej przyjmują się codziennie od 12 do 13 w kancelarii szkoły ul. Piastowska 2. Dzieci członków Rodziny Urzędniczej mają zniżkę. (4222)

— Związek Rezerwistów w Toruniu koło II zwołuje zbiórkę na środę, dnia 11 lipca o godzinie 19 przy halę PW., ul. Wały, naprzeciw dyrekcji kolejowej.

— Starostą grodzkim w Wilnie mianowany został p. kpt. Wielowiejski, z 63 toruńskiego p. p. P. kpt. Wielowiejski praktykę administracyjną odbywał w pomorskim urzędzie wojewódzkim.

— Wycieczka Oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego statkiem do Ciechocinka odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. Wyjazd o godz. 8-mej rano z przystani „Wistuli”. 4736

— Smolna żagiew przy ul. Mickiewicza. Na dziedzińcu domu p. Dybowskiej przy ul. Mickiewicza 105 zapalił się wczoraj w godzinach południowych zbiornik ze smolą. Początkowo sądzono, że rozmiar ognia są większe, wskutek czego na miejsce udały się oddziały Straży Pożarnej. Ogień łatwo ugaszono.

— Znowu wypadek zaginięcia. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca opuścił swój dom w Toruniu, udając się w poszukiwaniu za pracą, 45-letni Jan Weber. Ponieważ dotychczas nie powrócił ani do domu, ani też nie dał o sobie znać żonie, policja weszła za nim poszukiwania.

— Z teatru. W środę, dnia 11 bm. teatr nieczynny. W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20-tej premiera krotoczwil w 3 akt. A. Engla i J. Horsta pt. „ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN”. W rolach głównych pp. Zbierowska, Zarembina, Tomaszewska, Kornobis, Ilewicz i inni.

— Z urzędu stanu cywilnego. W dn. 9 bm. zgłosili urodzenia: urzędnik bankowy Stanisław Grzegorek (córka), robotnik Zygmunt Bukowski (syn), robotnik Julian Nowak (córka), monter lotniczy Bolesław Zalewski (córka), urzędnik państwowy Marjan Izyniec (córka); zmarli: Maria Głinska, lat 20, Franciszek Steinhilb, lat 59, Wanda Caban, lat 38, Marja Rutkowska, 5 godzin i Teodor Charotynowicz, lat 25.

— Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Podaje się do wiadomości członkom Ligi Morskiej i

Kolonjalnej Oddział w Toruniu, że walne zebranie L. M. i K. wyznaczone na dzień 11 bm. na godz. 18 nie odbędzie się z powodu służbowego wyjazdu prezesa Oddziału. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że walne zebranie odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 18 w Kasyne Garnizonowej Oficerskiej w Toruniu. Zebranie bez względu na ilość członków będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonej godzinie. Porządek walnego zebrania przewiduje: wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania, sprawozdanie Zarządu, wybór nowego Zarządu, ustalenie ogólnego programu pracy i wolne wnioski. Z powodu przeniesienia Brygady Kawalerji do Bydgoszczy, sekretarjat L. M. i K. Oddziału toruńskiego mieści się obecnie w Szkole Podchor. Artylerji — telefon nr. 70 D. O. K.

— Wydziały Komunikacji i Dróg Wodnych w nowym gmachu. W najbliższych dniach zostaną zakończone prace wewnętrzne budynku położonego w pobliżu willi p. Wojewody, który poprzednio miał być oddany Dyrekcji Dróg Wodnych. Jak się dowiadujemy, natychmiast

po wykonaniu budynku, t. j. w drugiej połowie b. m. zostaną do niego przeniesione Wydziały Komunikacji i Dróg Wodnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Państwowy Zarząd Wodny.

— Rozpoznanie zwłok topielca. Wczoraj rozpoznano zwłoki młodocianego topielca, o znalezieniu którego pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma. Są to zwłoki 12-letniego Alfonsa Jagielskiego, syna urzędnika kolejowego, zamieszkałego w Toruniu przy ulicy Podgórczej 83. Tragicznie zmarły chłopiec opuścił dom w dn. 3 bm. Rodzice jednak, przypuszczając, że syn udał się do ciotki do Wrzósów nie zawiadomili policji o jego zaginięciu. Okazało się, że zamiast pójść do ciotki, udał się nad Wisłę i tam w czasie kąpielii utonął.

Obrady kupców podróżujących

Ostatnie zebranie miesięczne Stowarzyszenia Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych, które odbyło się 9 bm. w sali Książęcej Dworu Artusa w Toruniu, rozpoczęło się referatem adwokata p. Matuszewskiego. Prelegent omówił w punktu widzenia prawnego obowiązujący obecnie Kodeks Zobowiązań.

W drugiej części obrad przedyskutowano szereg aktualnych spraw organizacyjnych. M. in. ustalono termin zebrania miesięcznych. Będą się one odbywały w każdy poniedziałek po pierwszym, a w wypadku, gdy dzień ten przypadnie na 1-go danego miesiąca, wówczas zebranie odbędzie się w następny poniedziałek.

Wzorem Torunia

powiat toruński również rozpoczyna zbiórki na mundury strzeleckie

Zarząd Powiatowy Zw. Strzeleckiego powiatu toruńskiego w trosce o umundurowanie licznych szeregów strzelców w powiecie, wszczynając łańcuch mundurów. Każdy obywatel, który chce poprzeć tę akcję, winien zaoferować mundur względnie jego połowę w cenie 12 zł lub 6 zł, wplacając równowartość do Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Chelmży, lub do Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Toruńskiego w Toruniu — „Akcja mundurowa” — na rachunek Zarz. Pow. Zw. Strzel.

Jednocześnie z wplatą zaleca się wezwąć innych obywateli do ufundowania dalszych mundurów.

Łańcuch rozpoczynają:

P. inż. Adamiec, składając zł 12 na jeden mundur, wzywa do ufundowania dalszych mundurów

Pp. Burmistrza Kurzetkowskiego z Chelm-

ży, Byczkowskiego z Tylic, inż. Dittenbacha i Krzywickiego z Końcewic.

P. dr. Wyszowski funduje jeden mundur i wzywa

Pp. inż. Makowieckiego, dyrektora Cukrowni w Chelmży, dyrektora Porębskiego, dr. Wagniera i prof. Dwernika z Chelmży o dalsze mundury.

P. Kaz. Krzyżaniak składa 12 zł na jeden mundur i wzywa do naśladownictwa

Pp. Augustyniaka Anastazego, asesora Szymańskiego, inż. Marczewskiego i dr. Brockiego z Chelmży.

P. Śliwiński Wincenty funduje pół mundur i wzywa

Pp. dyr. K. K. O. Jastaka Klem., nac. Culińskiego, nac. Buchoka z Chelmży i nac. Szpicę Daniela z Podgórcza o dalsze mundury i tworzenie nowych ogniw łańcucha.

Tydzień L. O. P. P. w Toruniu

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do publicznej wiadomości, że osiągnięty dochód z XI Tygodnia LOPP wynosi 1.617,49 zł. Biorąc pod uwagę, że XI Tydzień LOPP odbywał się w warunkach znacznie trudniejszych niż w roku ubiegłym, stwierdzić należy, że osiągnięta kwota jest duża, a akcja LOPP, tak po stronie dochodowej, jak i propagandowej, znajduje coraz to większe zrozumienie i poparcie miejscowego społeczeństwa.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP poczuwa się do obowiązku wyrażenia jak najserdeczniejszego podziękowania władzom wojskowym oraz formacjom garnizonu toruńskiego z p. generałem Maxymowicz-Raczyńskim na cze-

le, władzom państwowym, samorządowym, i szkolnym za każdorazowe życzliwe potraktowanie wszelkich poczynań Obwodu, miejscowej prasie za życzliwe i stałe umieszczanie programów oraz materiału propagandowego, organizacjom i związkom, komendantowi PW na miasto Toruń, miejscowemu kupiectwu za życzliwe zaoferowanie fantów w naturze na urzędzony kiermasz, wreszcie ściślejszym współpracownikom i współpracownikom — wszystkim tym, którzy nie szczędząc wolnego czasu z całym poświęceniem wykonywali przyjęte na siebie obowiązki dla dobra Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Świecie

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej przejeżdżał przez Świecie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w drodze powrotnej z Gdyni ze „Święta Morza” przejeżdżał przez Świecie.

— Z życia BBWR w powiecie świeckim. W ostatnich dniach odbyły się w szeregu miejscowości powiatu publiczne zebrania informacyjne Bezp. Bloku Współpracy z Rządem. Udzielił w tych zebraniach był bardzo liczny. W Jeżewie i Grupie dłuższy referat o obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce, wygłosił p. dr. Brzeski; w Przechowie i Grucznie b. starosta p. Kowalski.

— Z ruchu ludności. W miesiącu czerwcu przybyło na teren powiatu świeckiego, z zagranicy 170 osób. Wyjechało zagranicę 210 osób; obecnie przebywa na tutejszym terenie jeszcze 46 obcokrajowców.

— Złote gody. Małżonkowie Bartowicz w Przechowie obchodzili ostatnio swoje złote gody małżeńskie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał im jubilatowi upominek w wysokości 50 zł.

— Śpiewacy z Bydgoszczy przyjeżdżają. W niedzielę 5 sierpnia przybywa do Świecia wycieczka Tow. Śpiewu „Harmonja” z Bydgoszczy. Chór mieszany Tow. zamierza wystąpić podczas nabożeństwa w tut. kościele. Po południu odbędzie się popis chóru w ogrodzie p. Chelstowskiego.

— Ruch krajoznawczo-turystyczny wzrasta. Od rozpoczęcia wakacji szkolnych, daje się w tutejszym terenie zauważyć wzmożony ruch krajoznawczo-turystyczny. Tak w mieście samem, jak i w powiecie spotyka się licznych turystów, w mniejszych i większych grupach, wędrujących w kierunku Gdyni. Najwięcej jednak można spotkać młodzież harcerckiej,

zwiądującej z zainteresowaniem malownicze zakątki powiatu. Na równi z ruchem turystycznym wzrasta też ruch wycieczkowy: dowodem tego są liczne wycieczki pozamiejscowe, przybywające do naszego miasta oraz do uroczonych miejsc Sartań pod Świeciem. Ostatnio zwiedziła nasza miasto wycieczka ze Szkoły Podchorążych z Bydgoszczy, której przewodniczył p. prof. Stindtmann, służąc gościom cennymi objaśnieniami.

— Dziesięciolecie Koła Podoficerów Rezerwy. Miejsce Koła Podoficerów Rezerwy, którego prezesem jest obecnie p. Piotrowski, znajduje się w przedmiotu obchodu 10-lecia swego istnienia. Na ostatnim zebraniu, które odbyło się w środę 4 bm. u p. Chelstowskiego, omówiono szczegółowo sprawę obchodu, który ze względu na trudne czasy odbędzie się w skromnych ramach. Termin tej uroczystości ustalono na pierwsze tygodnie września, przyczem na program złożą się: msza św., koncert w ogrodzie i uroczysta akademja. Na zebraniu Kół uroczono pamięć tragicznie zmarłego min. śp. Piernackiego, przez powstanie z miejsc i jednorodzinne milczenie.

— Przed konkursem czesania pań o mistrzostwo Pomorza. Związek Polskich Cechów Fryzjerskich na Pomorzu urządził, w związku z dorocznym zjazdem delegatów z całego Pomorza, który odbędzie się w dniu 23 bm. w Świeciu, konkurs czesania pań, o mistrzostwo Pomorza i o nagrody. W konkursie o mistrzostwo mogą brać udział tylko mistrzynie wzgl. mistrzyni z Pomorza, w drugim czesaniu zaś mistrzynie, mistrzyni, pomocnicy i pomocnice z Pomorza; w czesaniu poza konkursem zaś tylko uczestniczki z poza Pomorza.

KINO „LIRA”

Pierwszy raz w Toruniu. Królowa ekranów, czarująca i kusząca BRYGIDA HELM oraz nigdy niezapomniany szpieg „MARTYKULA 33” ANDRE LUGUET w najpiękniejszym poemacie bohaterstwa, miłości i poświęcenia pod tytułem

GLORIA

Najaktualniejszy arcyfilm osnuty na tle bohaterstwa przelotów nad Atlantyką. Niebawem ewolucje lotnicze. Koncertowa gra i przepych wystawy. Wzruszająca treść.

Doskonały Nadprogram!

Początek 5. 7 i 9. W niedzielę i święta 3. 5. 7 i 9

Przed XIII Zjazdem Legionistów Polskich

Z Zarządu Związku Legionistów Okręgu Pomorskiego otrzymujemy informację, że XIII Ogólny Zjazd Legionistów odbędzie się w Krakowie w dniu 5 sierpnia br. z okazji 20 rocznicy wyruszenia I Kompanji Kadrowej Legji. z Oleandrów przy współudziale zaprzyjaźnionych organizacji.

Uczestnicy Zjazdu zaopatrzeni w karty uczestnictwa otrzymają 80 proc. zniżkę kolejową w obie strony. Zapisy na karty uczestnictwa zgłaszają wienni członkowie stowarzyszeń w swych organizacjach do dnia 13 bm. Bliższych informacji o Zjeździe udziela Sekretariat Oddziału Związku Legionistów, ul. Wareszewska 12 codziennie od godz. 18 do 20, gdzie można również zgłaszać swe uczestnictwo w Zjeździe.

Koszt karty uczestnictwa wynosi 5 zł od osoby, którą to kwotę należy wpłacać przy zgłoszeniu.

Przed zakończeniem zbiórki mundurów strzeleckich w Toruniu

Akcja Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu, której celem jest umundurowanie niezamożnych członków Związku Strzeleckiego, zostanie w najbliższych dniach zakończona. Apel, wystosowany przed 6-ciu tygodniami do społeczeństwa toruńskiego przez grono osób z Komitetu został przyjęty z wielkim zrozumieniem.

Mimo końcowej fazy zbiórki, ofiary wciąż jeszcze napływają. Wczoraj ufundowali po 1 mundurze strzeleckim:

P. Dyr. Sobolewski,

P. ppuk. dypl. Karol Matkowski,

P. mjr. dypl. Kasperski,

Urzędniczy Wydział Bezpieczeństwa Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i

F-ma Cjemiński.

Przypominamy, że zadeklarowano ofiary w „Dniu Pomorskim” należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Zona uciekła z... pieniędzmi

Wczoraj pewien przedsiębiorca toruński p. C. P. doniósł policji, że uciekła mu jego żona, zabierając z sobą 3 tys. zł gotówki. Władze śledcze obecnie starają się odnaleźć strasaknemu mężowi pieniądze i... żonę.

Zawody sportowe policji pomorskiej

W dniach 17 i 18 bm. odbędą się w Toruniu doroczne zawody sportowe policji z całego województwa pomorskiego. Prelektorat nad zawodami przyjął p. wojewoda Kirtiklis.

Zawody powyższe będą eliminacją do ogólnopolskich policyjnych zawodów sportowych, które odbędą się w pierwszych dniach września r. b. w Warszawie z okazji 20-lecia istnienia polskiej służby bezpieczeństwa.

W najbliższych dniach przyjeżdża już do Torunia reprezentacja Policyjnego Klubu Sportowego z Grudziądza, który w ubiegłym roku na mistrzostwach policyjnych zdobył pierwsze miejsce. Barw tego klubu będą m. in. bronili znani lekkoatleci Drost, Bomba i Lipiński.

ESPLANADA

Codziennie rendez vous najlepszego towarzystwa tylko w Esplanadzie. Od godz. 18-tej koncert znakomitej orkiestry Big Boys w ogrodzie. Światowej sławy duet taneczny Les Guzes codziennie triumfuje.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Nowa umowa polsko-gdańska reguluje kwestję ubezpieczeń społecznych

Jak donosiliśmy w ciągu pierwszych dni lipca br. sfinalizowana i podpisana została polsko-gdańska umowa o ubezpieczeniu społecznym. Podpisali umowę ze strony polskiej Komisarz Generalny w Gdańsku p. Minister Papée łącznie z przedstawicielem Ministerstwa Opieki Społecznej p. naczelnikiem Skokowskim, ze strony gdańskiej zaś p. Prezydent Rauschning wraz z senatorem zainteresowanego resortu p. Wierciskim-Keiserem.

Podpisanie umowy nie stanowi wprawdzie ostatecznego aktu prawnego, nadającego jej bezpośrednio moc obowiązującą, a to z uwagi na konieczność zatwierdzenia umów przez powołane organy w Polsce i w Gdańsku, jednakże niema żadnego powodu do przewidywania zwłoki w zatwierdzeniu, a tem samem wolno się spodziewać rychłego wejścia w życie nowego układu, będącego niewątpliwie nowym poważnym krokiem naprzód w akcji konkretyzowania uprawnień polskich w W. Mieście.

Fakt to wybitnie pocieszający, gdyż uregulowanie ubezpieczeń społecznych polsko-gdańskich stanowiło od lat szeregu, a bodajże od zarania doby po ukonstytuowaniu się Wolnego Miasta jeden z naczynych postulatów polskiego świata pracy w Gdańsku i w Polsce, szczególnie w obszarach granicznych na Pomorzu. Wiele organizacji polskich w Gdańsku, w pierwszym rzędzie b. Związek Pracowników Kupieckich przeorganizowany obecnie w sekcję handlowców i bankowców polskiego Zrzeszenia Pracy czynił od wielu lat usilne zabiegi w kierunku unormowania tej dziedziny stosunków polsko-gdańskich. Zainicjowane przez Rząd Polski rokowania z Senatem, prowadzone w ub. latach nie dały pozytywnych rezultatów i zostały przerwane w r. 1929. W późniejszych rokowaniach polsko-niemieckich na temat całokształtu ubezpieczeń społecznych Gdańsk nie wziął udziału pomimo zaproszenia ze strony Rządu Polskiego.

Dopiero w ub. roku w październiku obecny Senat wyraził zgodę na ponowne wszczęcie rokowań, które potoczyły się tym razem w szybkim tempie i zakończyły już w styczniu b. r. w Warszawie przygotowaniem całkowitego projektu umowy wraz z protokołem końcowym. Projekt ten bez poważniejszych zmian stał się umową w dniu 2 lipca br.

Umowa dotyczy 4 zasadniczych gałęzi ubezpieczeń, mianowicie ubezpieczenia na wypadek choroby, ubezpieczenia od wypadków, na wypadek inwalidztwa oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych na starość, na wypadek inwalidztwa i na rzecz pozostałych członków rodziny. W umowie przyjęto zasadę wzajemnego zrównania obywateli obu stron, tak, że obywatele polscy zatrudnieni w W. M. Gdańsku podlegają ubezpieczeniu gdańskiemu i korzystają z jego świadczeń na tych samych warunkach, co obywatele gdańscy. Jedyny wyjątek stanowi ubezpieczenie chorobowe polskich sezonowych robotników rolnych, które zostało odmiennie uregulowane, a mianowicie robotnicy ci mają korzystać z ustawowej pomocy lekarskiej wraz z zaopatrzeniem w artykuły apteczne poza nawiasem gdańskiego ubezpieczenia.

Jeszcze dalej idzie postanowienie umowy, że uprawnieni na jej podstawie mają korzystać ze świadczeń również podczas pobytu poza obszarem Polski i W. M. Gdańska, a więc n. p. w Niemczech.

Jeśli chodzi w szczególności o ubezpieczenie na wypadek choroby, do najważniejszych postanowień umowy należy zaliczyć postanowienie o udzieleniu gdańskich świadczeń ubezpieczonym, zamieszkałym na polskim obszarze sąsiednim, t. j. na terenie Województwa Pomorskiego, dalej postanowienie o zliczeniu okresów ubezpieczeniowych, przebytych na obszarze obu stron, o ile świadczenie uzależnione jest od przebycia określonego czasu w ubezpieczeniu, wreszcie o wzajemnej kontynuacji ubezpie-

czeń i świadczeń należnych z ich tytułu.

Co do udzielania świadczeń poza polskim obszarem sąsiednim oraz co do udzielania świadczeń przez polskie instytucje ubezpieczeniowe z poza tego obszaru na teren gdański, przewidziane są bezpośrednie porozumienia instytucji ubezpieczeniowych z zgodą władz nadzorczych obu stron.

Co się tyczy ubezpieczenia od wypadków umowa zawiera zgodne z interesem ubezpieczonych postanowienie odnośnie wzajemnego zastosowania ustawodawstwa ubezpieczeniowego właściwego dla danego wypadku.

W dziedzinie ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa oraz ubezpieczeń pracowników umysłowych przynosi umowa bardzo korzystne dla ubezpieczonych zliczenie okresów składkowych.

Poza tem umowa przewiduje dość daleko idącą wzajemną bezpośrednią pomoc prawną i administracyjną instytucji, władz i sądów ubezpieczeniowych, równouprawnienie obu języków przy wnoszeniu podań i składania zaświadczeń urzędowych przez obywateli polskich w Gdańsku i odwrotnie, następnie wzajemne komunikaty o ewentualnych zmianach ustawodawstwa socjalnego, dalej na wniosek jednej strony rokowania w sprawie dostosowania umowy do tych ewentualnych zmian, wreszcie przedkładanie ewentualnych sporów, związanych z wykonaniem umowy wybranemu przez obie strony Sądowi Rozjemczemu, którego przewodniczący pochodzić będzie z wyboru lub w braku zgody co do osoby kandydata z nominacji Wysokiego Komisa-

rza Ligi Narodów. Kompetencja tego Sądu Rozjemczego, jako szczególnego sądu I. Instancji nie może naruszyć w niczym zasadniczych kompetencji Wys. Kom. Ligi Narodów, wynikających z art. 39 Konwencji Paryskiej z 9 listopada 1920 r.

Umowa z 2 lipca 1934 ma wejść w życie z pierwszym dniem miesiąca, następującego po wymianie not stwierdzających, że została ona należycie zatwierdzona w Polsce i w W. M. Gdańsku. Niemniej przy stosowaniu postanowień umowy winne być uwzględnione okresy składkowe przebyte przed jej wejściem w życie, a o ile m. aona uchylić w stosunku do obywateli polskich w Gdańsku lub odwrotnie spoczywanie świadczeń rentowych, to świadczenia te będą udzielane ze skutkiem wstecz t. j. od dnia 1 stycznia 1933 r.

W rokowaniach, które tę umowę przygotowały braли udział ze strony polskiej pp.: naczelnik Zbigniew Skokowski z Ministerstwa Opieki Społecznej, dr. Roman Wodzicki, zastępca kierownika Oddziału w Komisarjacie Generalnym w Gdańsku, dr. Stanisław Bischoff i p. Roman Szymanko z Departamentu Ubezpieczeń Min. O. S., oraz z ramienia Ministerstwa Komunikacji pp.: Postawa i dr. Schiller, prócz szeregu rzeczoznawców (p. dyr. Wybierański z Poznania, p. Wyznikiewicz z Król. Huty i p. Siesle z Warszawy); ze strony gdańskiej pp.: senator dr. Willibald, Wiercinski-Keiser, starszy radca Grentenberg, radca dr. Mandt, radca Hirschfeldt, częściowo starszy radca dr. Frank.

Jak Stronnictwo Ludowe wyważa otwarte drzwi... Sprawa oddłużenia mniejszej własności rolnej

Sekretariat sejmowego Klubu Ludowego rozesłał do prasy uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, w których zajęto się komunikatem urzędowym o uchwałach komitetu ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie rządowej polityki zbożowej w roku gospodarczym 1934-35.

Do tego zagadnienia Stronnictwo Ludowe dołączyło inne — niemniej ważne, ale nie łączące się z polityką zbożową, a mianowicie sprawę zmniejszenia długów, ciężących na warsztatach rolniczych, obniżenia cen artykułów przemysłowych itd.

Stronnictwo Ludowe zastosowało szczególną taktykę. Władze naczelne tej partii milczały długo, od czasu do czasu tylko do wiadomości publicznej przedostawały się wieści o rozterkach wewnętrznych we władzach partyjnych, aż nagle — ożywił się i ogłoszono uchwałę, zawierającą żądania, nad których

spełnieniem... właśnie Rząd pracuje.

Wiadomo powszechnie, że nowy szef Rządu prof. dr. Kozłowski i nowy minister rolnictwa p. Poniatowski zajęli się bardzo energicznie właśnie sprawą obniżenia długów, ciężących na mniejszej własności rolnej, a szczególnie długów zaciągniętych w kasach publicznych, łącząc z tą akcją wysiłki nad obniżeniem cen niektórych artykułów przemysłowych. O ile nam wiadomo — w ministerstwie skarbu rozpoczęto już prace przygotowawcze nad zagadnieniami finansowymi, związanymi z oddłużeniem mniejszej własności rolnej. Prace te mają być w krótkim czasie zakończone i wówczas rząd przystąpi do działań decydujących.

Stronnictwo Ludowe będzie mogło na wiecach ratować swój nadszarpnięty autorytet reklamą własną, głosząc: „Rząd spełnił nasze żądania...”

V. Międzynarodowy Kongres Mierniczych w Londynie Polska zgłosiła 9 referatów

W dniu 12 bm. wyjeżdża przez Paryż do Londynu delegacja polska na V-ty Międzynarodowy Kongres Mierniczych w Londynie, który odbędzie się w dniach 18—21 lipca r. b.

Ministerstwo Skarbu delegowało na Kongres inspektora katastru inż. Br. Dąbrowskiego, z ramienia zaś związku polskich zrzeszeń mierniczych udaje się na kongres delegacja, której przewodniczy inż. Wl. Surmacki.

Program kongresu przewiduje rozpatrzenie następujących zagadnień: światowy kryzys ekonomiczny a własność ziemska, regulacja miast i regionów, zestawienie różnych rodzajów władania ziemią, administracja i melioracja posiadłości ziemskich łącznie z zagadnieniem mieszkaniowym oraz higieną mieszkań, międzynarodowa normalizacja katastru, pomiary i szacowanie robót budowlanych, organizacja zawodu i szkolnictwo zawodowe, przyrządy i metody

miernicze z fotogrametrią włącznie.

Polska na kongresie ma powierzone przewodnictwo V komisji organizacyjnej zawodowych i szkolnictwa mierniczego.

Polska zgłosiła na kongres 9 referatów o temacie: Wpływ światowego kryzysu na rolnictwo w Polsce — prof. Z. Ludkiewicz; Urbanistyka a zawód mierniczy — inż. S. Chojnicki; Plany regionalne w Polsce — inż. S. Kluźniak; Jaki pragniemy mieć kataster w Polsce — inż. M. Maksyś; Scalenie parcel budowlanych w Polsce — inż. J. Lechowicz; Wyrównanie poligonów z uwzględnieniem wpływu błędów pomiaru boków i kątów — inż. S. Jachimowski; Prace fotogrametryczne w Polsce — mjr. T. Herfurt; O potrzebie samorządu zawodowego — inż. W. Surmacki; Program wyższych studiów mierniczych w Polsce — prof. J. Piotrowski.

Jakie konie Polska może sprzedawać do Finlandji?

Dotychczasowy import koni zagranicznych do Finlandji wykazuje, że konie polskie mogą być dostarczane do Finlandji, jednak jedynie do dwóch celów, mianowicie: 1) do celów wojskowych, przyczem w grę wchodziłyby konie kawaleryjskie, oficerskie oraz 2) do wy-

ścigów konnych, a mianowicie konie pół krwi (pierwsze pokolenie po ogierze pełnej krwi). Inne gatunki koni natomiast, jak np. konie użytkowe, nie mają widoków zbytu w Finlandji.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

OBRÓT PIENIĘŻNY W POLSCE ZWIĘKSZYŁ SIĘ.

Ogólny obieg pieniężny w czerwcu r. b. wzrósł o 60,7 mln. zł. w porównaniu do miesiąca poprzedniego i wynosił na koniec ubiegłego miesiąca 1.306,9 milionów zł. Z sumy tej przypada na bilety Banku Polskiego 938,5 mln. zł., na monety srebrne — 281,2 mln. zł. i na nikiel i brąz 87,2 mln. zł.

WALKA SOWIETÓW Z WŁOCHAMI O DOSTAWY JEDWABIU DLA ŁODZI

Ostatnio na rynku łódzkim zaobserwować się dały dążenia Sowietów do lokowania znaczącej części partji surowego jedwabiu naturalnego. Dotychczas rynek łódzki był terenem konkurencji pomiędzy jedwabiami japońskim i włoskim. Rząd włoski utworzył fundusz popierania eksportu jedwabiu naturalnego, co umożliwiło Włochom wydatną redukcję cen poniżej poziomu cen jedwabiu japońskiego. Surowiec sowiecki, który zaczął nadechodzić ostatnio na rynek łódzki w coraz większych ilościach, kalkuluje się jeszcze taniej, aniżeli jedwab włoski, a akcje tej sprzyja wydatnie moda. Import sowiecki reprezentuje bowiem biały jedwab matowy, w którego dziedzinie Rosja jest narazie absolutnym monopolistą. Wobec tego nowemu przeciwnikowi Włosi zaczęli stosować sztuczny jedwab biały t. zw. acetat, który żłokiel zaczyna znowu konkurować z jedwabiem rosyjskim. Dalszy rozwój tej walki konkurencyjnej dostawców surowego jedwabiu dla włókiennictwa łódzkiego obserwowany jest w kołach przemysłowych z dużym zainteresowaniem.

EKSPORT PIERZA I PUCHU.

Komisja Międzyzbiżowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpiła do Min. Przemysłu i Handlu z wnioskiem o utworzenie Ogólnopolskiego Związku Eksporterów Pierza i Puchu, który by miał za zadanie usprawnienie dziedziny eksportu pierza i puchu. Jedną z zadań komisji nad standaryzacją eksportowanego pierza i puchu byłaby wykonywana nadal przez Izby Przemysłowo-Handlowe jako organ niezależny od eksporterów.

W CZERWCU W WARSZAWIE NIECO STANIAŁO.

Koszty utrzymania w Warszawie w czerwcu rb. nieco się obniżyły. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodzin robotniczych wynosił — według danych Gł. Urzędu Statyst. w czerwcu rb. 65,8, gdy w maju 66,7.

Podobnie spadł ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodzin pracowników umysłowych w Warszawie z 71,9 na 70,7.

Zagraniczne

NA WĘGRZECH OBIĘG BANKNOTÓW RÓWNIEŻ WZRÓŚŁ.

Według wykazu Narodowego Banku Węgierskiego, obieg banknotów w ostatnim tygodniu czerwca wzrósł o 62,2 milionów pengó. Fakt ten należy tłumaczyć związanymi z ultimo miesiąca płatnościami, jak również regulacją należności przez rząd. Pokrycie banknotów wyniosło 26,4 proc.

TYTON BULGARSKI.

Według ostatecznego sprawozdania bułgarskiego ministerstwa finansów, uprawa tytoniu w Bułgarii objęła 266.000 ha. Tegoroczny zbiór tytoniu jest mniej więcej o 35 proc. mniejszy niż w roku ubiegłym, jednakże jakość jest znacznie lepsza.

SPADEK OBROTÓW W NIEMIECKICH DOMACH TOWAROWYCH.

Obroty niemieckich domów towarowych były w maju r. b. o 3,8 proc. większe niż w roku ubiegłym, w kwietniu zaś o 8,9 proc. mniejsze. Obroty bazarów przewyższały o 4,3 proc. cyfry z maja roku zeszłego, w kwietniu zaś o 1,6 proc. Obroty wielkich przedsiębiorstw handlowych pozostają w tyle poza razem wziętymi liczbami obrotu handlu detalicznego, które były w maju o 11 proc. większe niż w tym samym miesiącu roku 1933.

WSZĘDZIE KONTYNGENTY.

Obowiązujący dotychczas w Holandji system kontyngentowania przywozu nawozów sztucznych, który upływał dniami 1 lipca rb., został przedłużony na okres od 1 lipca do 31 grudnia 1934 roku. Wysokość kontyngentu ustalono jako 100 proc. przywozu dokonanego w okresie drugiego półrocza r. 1933. Przy imporcie nawozów sztucznych wymagane jest przedłożenie świadectw pochodzenia.

Od dnia 1 lipca rb. obowiązują w Rumunii nowe postanowienia w zakresie kontyngentowania przywozu, a mianowicie ogólny przywóz został ograniczony o 1/5 przywozu dokonanego w okresie od 1 lipca 1933 r. do 1 lipca 1934 roku. Wszelkie podania poszczególnych firm będą również zmniejszone o taką samą kwotę. Należy nadmienić, że nowy system regulowania przywozu nie zawiera specjalnych postanowień w stosunku do krajów, które posiadają z Rumunią dodatni bilans handlowy.

BRA KPASY W BULGARJI.

W Bułgarii wprowadzony został zakaz wywozu mąki wszelkiego rodzaju, otrębów, prosa, buraków cukrowych, buraków pastewnych, słomy i szeregu innych produktów. Wolny pozostaje jedynie nadal wywóz rzepaku, ryżu, nasion słonecznikowych i innych nasion oleistych. Wprowadzenie zakazu tego ma na celu przeciwdziałanie dającemu się odczuwać brakowi pasz.

Nowy Zarząd Główny Federacji Kolejowców Polskich wybrano na zjeździe w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy ubiegłej niedzieli obradował w Bydgoszczy walny zjazd delegatów Federacji Kolejowców Polskich. Obrady były niezwykle ożywione, a dyskusja nad sprawozdaniami zarządu trwała kilka godzin. Po zamknięciu dyskusji i przegłosowaniu absolutorjum powołano nowy Zarząd Główny, w skład którego weszli pp.: prezes — poseł P. Kuźma (Katowice), I wiceprezes — St. Lipiński (Bydgoszcz), II wiceprezes — Kujawa (Poznań), sekretarz generalny — M. Szwarczewski (Warszawa), skarbnik — J. Wójcik (Katowice); człon-

kiem Zarządu pp.: Dudek (Ostrów Wlkp.), Miernicki (Radom), Moisko (Katowice), Kwaśnik (Bydgoszcz), Jelonek (Lwów), Kropiwnicki (Stanisławów), Kałan (Wilno), Kukulski (Warszawa), Zalewa (Radom); zastępcy członków Zarządu: Szablewski (Tczew), Stefański (Poznań), Tabaczyński (Bydgoszcz), Polusiński (Lwów).

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Bryjok (Katowice), Brzezina (Katowice) i Strzelczyk (Poznań). W skład sądu koleżeńkiego weszli pp.: Muras (Katowice), Ligoń (Katowice) i Ślubowski (Bydgoszcz).

Kajakowcy Koronowa poświęcili swą przystań

W uroczystości wzięł udział prezes kajakowców pomorskich p. kpt. Laurentowski

Ub. niedzieli odbyła się w Koronowie uroczystość poświęcenia nowej przystani dla kajaków.

Piękny szalas wraz z przystanią, wystawiony sumptem pracy i wysiłków Klubu Kajakowego w Koronowie, prezentuje się nader okazale. Wokół szalasu rozciągają się piękne planty z odpowiednim plafondem do tanecznych zabaw. W szalacie natomiast znajdują się pomieszczenia na 50 kajaków. Wnętrze aż błyszczy od czystości i estetycznej schludności. Wszystko wabi oko swym pięknem. Na uroczystość poświęcenia przybyli m. in. prezes Pom. Okr. Związku Kajakowego p. kpt. Laurentowski z Torunia, burmistrz m. Koronowa p. Wodniczak, delegacje klubów kajakowych z Gródka, Tucholi, Bydgoszczy, Żuru oraz „Sokolci” z Tucholi n. P. P. W. z Bydgoszczy.

Akta poświęcenia dokonał po okolicznościowym przemówieniu ks. proboszcz Chylarecki.

Z kolei zabrał głos prezes Klubu Kajakowców w Koronowie p. Korc, który podziękował w serdecznych słowach gościom za przybycie, a członkom Klubu za chętną współpracę przy budowie nowej przystani. Dłuższe przemówienie, poświęcone aktualnym kwestjom kajakarstwa w Polsce, wygłosił p. kpt. Laurentowski, składając równocześnie życzenia rozwoju i sukcesów na niwie sportowej. Równie serdeczne życzenia złożyła delegacja kajakowców bydgoskich, która wreczyła przez swego kierownika p. Witolda Borowskiego Klubowi Kajakowców w Koronowie pięknie haftowaną banderę klubową.

Następnie odbyła się defilada łodzi i kajaków, które przeciagnęły w długim szeregu przed oczyma zebranych.

Wspólna herbatka w nowym szalacie, danciny na wolnym powietrzu, a następnie pochód przez miasto i zabawa do rana w restauracji p. Gollnikowej, dopełniły pięknej całości.

Równocześnie prezes Pom. Okr. Zw. Kajakowego p. kpt. Laurentowski odbył dłuższą konferencję z delegacjami klubów kajakowych na temat aktualnych zagadnień odnośnie rozwoju pracy organizacyjnej na terenie kajakarstwa pomorskiego.

W kilkanaście godzin po kradzieży usłyszał wyrok Pan Cohn od razu powędrował do więzienia

W ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy o niemiłej przygodzie, jaka spotkała onegdaj w Bydgoszczy p. Hila Wołkowicza, kupca łódzkiego. P. Wołkowicz przybył przed kilku dniami do Bydgoszczy z większym zapasem ubiwa, które zostawił u swego znajomego p. Jana Pasińskiego, zam. przy ul. Wąskiej 4.

Podczas nieobecności właściciela mieszkania włamał się złodziej i skradł wszyst-

Katastrofa samochodowa pod Rynarzewem

Poważne obrażenia odniosła żona p. sędziego dr. Dulowskiego

Onegdaj około godz. 22,40 na szosie Bydgoszcz—Kcynia wydarzyła się katastrofa samochodowa. Z Bydgoszczy do Kcyni wracał samochód osobowy PZ 48468, kierowany przez szofera Jana Krzyżanowskiego. W aucie znajdował się sędzia p. dr. Dulowski z małżonką. W drodze, w odległości 3 km przed Rynarzewem samochód z powodu defektu kierownicy wpadł na przydrożne drzewo.

Wskutek wypadku auto przewróciło się do rowu, a kierowca samochodu pękła mentalnie w kilku miejscach.

We wnętrzu limuzyny odezwały się jęki p. sędziny Dulowskiej, która odniosła b. poważne obrażenia na całym ciele.

Sędzia dr. Dulowski oraz szofer wyszli z katastrofy cudem bez szwanku.

Ranną p. Dulowską odwieziono do szpitala powiatowego w Szubinie, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy lekarskiej.

Uszkodzony samochód jest własnością p. dr. Paszkiewicza z Kcyni.

Wypadek wywołał ogromne wrażenie wśród mieszkańców Rynarzewa i Szubina.

Zagadkowa śmierć śp. Józefa Ziętowskiego przedmiotem rozprawy sądowej

W sierpniu roku 1930 Bydgoszcz poruszona została wiadomością o zagadkowej tragicznej śmierci śp. Józefa Ziętowskiego, inspektora kontroli w Urzędzie Skarbowym.

Dnia 25 sierpnia 1930 r. około godz. 22 znaleziono w korytarzu domu przy ul. Św. Trójcy nr. 15, leżącego bez przytomności inspektora Ziętowskiego, który po przewiezieniu do szpi-

tała w dwa dni później zakończył życie. Przyczyną śmierci, jak się okazało, było złamanie podstawy czaszki spowodowane upadkiem ze schodów. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że krytycznego wieczoru ś. p. Ziętowski był w mieszkaniu Władysława Derferta przy ul. Św. Trójcy 15, gdzie również znajdował się Piotr Warzocha. W pierwszej chwili na podstawie poszlak podejrzewano Warzochę, iż on zepchnął ś. p. Ziętowskiego ze schodów, powodując jego śmierć, jednak z powodu braku dostatecznych dowodów, sprawę umorzono. Warzocha w dochodzeniach policyjnych nie obwiniał nikogo, dopiero w jakiś czas potem przesłuchany ponownie zeznał, że po wspólnym wypiciu dwóch butelek wódki; w mieszkaniu Derferta, ten ostatni, w stanie nieco podchmielnym, wyrzucił ś. p. Ziętowskiego z mieszkania, popychając go tak nieszczęśliwie, iż Ziętowski spadł ze schodów.

Na podstawie tych zeznań, prokuratura pościągła Derferta do odpowiedzialności. W ub. wtorek zasiadł Derfert na ławie oskarżonych przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego. Tybunałowi przewodniczył p. wiceprezes Szechowicz w asyście pp. sędziów Gajewskiego i Kotakowskiego. Oskarżał p. prokurator Dietrich.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że pozostawał ze ś. p. Ziętowskim w najlepszej przyjaźni i nie miał najmniejszego powodu do wrogości przeciw niemu występować.

Zeznania jedynego świadka Warzochy były tak mętne i sprzeczne, że Sąd nie mógł im dać wiary. Poza to, wbrew temu jakoby ś. p. Ziętowski miał wspólnie z Derferem i Warzochą pic wódkę, przeprowadzona sekcja zwłok nie wykazała w żołądku denata żadnych śladów alkoholu.

Wobec braku jakichkolwiek dowodów, stwierdzających winę Derferta, trybunał uwolnił go od winy i kary. (b)

15-letnia dziewczyna pod kołami samochodu Na jeźdni należy uważać

Wczoraj wieczorem na ul. Dworcowej w Bydgoszczy samochód osobowy, P. Z. 11492, na jechał na 15-letnią Martę Lange, zam. przy ul. Kaszubskiej nr. 27.

Wskutek wypadku dziewczyna doznała wybitcia dwóch zębów i okaleczeń zewnętrznych na całym ciele. W ambulatorjum Lecznicy Miejskiej zaopatrzone kontuzjowaną, poczem odstawiła ją karetka Pogotowia do domu.

Drugi wypadek najechania miał miejsce wczoraj wieczorem na narożniku ul. Sienkiewicza i ul. Dworcowej.

Samochód półciężarowy P. Z. 46341, należący do firmy Torno, kierowany przez szofera Pio-

tkie trzewiki, wartości ogólnej 500 zł. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcą i w wyniku kilkogodzinnych dochodzeń ujawnił Juliana Cohna.

Cohn przyciśnięty do muru przyznał się do kradzieży. W przeciągu kilkunastu godzin Cohn stanął przed Sądem, który wymierzył mu karę 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

ta Grossmarchera (Kołataja 10), cofał się tyłem z ul. Dworcowej ku ul. Sienkiewicza. Z ulicy tej nadjechał rowerzysta 21-letni Czesław Podliński, krawiec z zawodu (Sienkiewicza 38) wiozący „na ramce” swego 12-letniego brata Tadeusza.

Zdezorientowany manewrami cofającego się samochodu, rowerzysta, wpadł na tył wozu. Wskutek zderzenia rower został zupełnie zniszczony, obaj jeźdźcy zaś odnieśli rany na całym ciele. Karetkę odwieziono obu rannych do Lecznicy Miejskiej, gdzie lekarz dyżurny udzielił im pierwszej pomocy.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transytowy), 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.35, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36, 17.17, 20.03, 20.10.

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10, 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2 IX)

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40, 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.

Gruby pożar w Mamilczu pod Szubinem

Onegdaj nad powiatami bydgoskim i szubińskim rozszalała okropna burza. Towarzyszyły jej pioruny i straszna ulewa. Jeden piorun uderzył w stodołę rolnika Sylwestra Wróblewskiego w Mamilczu pow. szubińskiego i spowodował pożar.

Płomienie ogarnęły stodołę i budynek mieszkalny. Natychmiastowa akcja ratunkowa Straży Pożarnej z Mamilcza, Boreina - Wsi, Jordanova i Złotowa zdołała ugasić szalejące płomienie, które obejmowały już sąsiednie zabudowania.

Straty według prowizorycznych obliczeń sięgają 25 tys. złotych. Poszkodowany ubezpieczony był od ognia.

Pożar wywarł przynębiające wrażenie wśród mieszkańców Mamilcza, gdzie — jak wiadomo

Dziek



w Bydgoszczy

— Dyżur nocny aptek pełnią od dn. 9—15 bm. Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem. Około, ul. Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „F. 13”.

APOLLO: „Błędne ognie” i „Wielka grzeźnica”.

BAŁTYK: „Miasto cudów”.

KRYSTAL: „Nibelungi”.

REWJA: „Adjutant Jego Wysokości”.

Kalendarz zebrań

— Tow. Restauratorów, Plenarne zebranie połączone z wycieczką parostalkiem do Brdujścia w czwartek, dn. 12 bm. w lokalu kolejów Kadowa i Asbara, Odjazd z przystani przy ul. Hermiana Frankiego o godz. 14,30.

— Zw. Powst. i Wojaków O. K. 8, placówka nr. 4, Zebranie plenarne w środę, 11 bm. o godz. 20. Zebranie Zarządu 2 godziny przedtem.

— Ogólne zebranie Związku Księgowych i Rzeczników Księgowości obwodu nadnoteckiego odbędzie się dnia 14 lipca b. r. o godz. 8.30 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej.

— „Chopin”, Półroczne zebranie w środę.

— corocznie idzie kilka zabudowań z dymem pożaru. Słynne zresztą były i są procesy podpalenia w Mamilczu, które toczyły się przed Trybunałem Karnym, podczas których udowodniono nawet zbrodnicze zniszczenie swego mienia ogniem dla uzyskania premii asekuracyjnej samemu sołtysovi Piotrowi Brzykczemu.

dnia 11 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kleierla.

— Tow. Powstańców i Woj. O. K. 8, Placówka 3, Wilczak - Okole, Zebranie miesięczne w lokalu p. Jarnatha, ul. Grunwaldzka 54, dn. 11 bm. o godz. 20.

— XXI Okręg Związku Spiewaczego, Zebranie Zarządu odbędzie się w środę, dnia 11 lipca godz. 20 w Sekretarjacie, ul. Mostowa 2.

Z miasta

— Pociąg popularyny do Gdyni organizuje „Orbis” odjazd dnia 15. 7. godz. 1,06 Gdyni godz. 5.15. Gdyni dnia 15. 7. godz. 20,54 Bydgoszcz dnia 16. lipca godzina 0,55. Bilety w cenie zł. 8,60 do nabycia w „Orbisie”. Bilety wykupione na pociąg popularny dnia 15. 7. są ważne na dzień 15. 7. W programie wyjazd na Hel i zwiedzenie portu.

— Sprostowanie. W numerze 151 z dnia 8 bm. naszego wydawnictwa zakradł się błąd drukarski, który niniejszym prostujemy, a mianowicie: Ogłoszenie K. K. O. miasta Bydgoszcz umieszczone na stronie 5 nie dotyczy tejże Kasy, a odnosi się do K. K. O. miasta Gdyni. Zaznaczamy przytem, iż K. K. O. miasta Bydgoszcz przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 zł począwszy i czynną jest od godz. 8—13. a w soboty od godz. 8—12.

— Miejska Szkoła Handlowa zawiadamia, iż w czasie od 10 lipca do 10 sierpnia b. r. sekretariat szkoły czynny będzie w środy i soboty od godz. 11—12.

— Sensacyjny mecz tenisowy. W nadchodzącą niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się w Bydgoszczy sensacyjne spotkanie tenisowe pomiędzy A. Z. S.-em poznańskim i Bydgoskim Klubem Sportowym. Jest to spotkanie o drugie mistrzostwo Polski. A. Z. S. b. d. dla naszych tenisistów groźnym przeciwnikiem, przyjeżdżają bowiem Warmiński i Beldowski.

należący do czołowej klasy wielkopolskiej. Spotkanie to będzie atrakcją i niewątpliwie zgromadzi wszystkich zwolenników tenisa na kortach przy ul. Staszica.

— Matura w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym. Egzamin dojrzałości w bieżącym roku szkolnym zdali następujący abiturjenci Państw. Gimn. Humanistycznego:

Alwin Ludwik, Bichniewicz Jerzy, Cichocki Edmund, Czerwiński Franciszek, Dąbrowski Kazim., Dakowski Narcyz, Daniec Tadeusz, Drejer Waldemar, Fischer Fryderyk, Fryc Franciszek, Gajczak Jerzy, Gbiorezyk Antoni, Gleser Markus, Gromadzki Wojciech, Hofbauer Tadeusz, Janczur Jerzy, Kawa Jarosław, Omera Zygmunt, Liberadzki Bolesław, Manz Leopold, Matuszewski Ludwik, Matylis Nikodem, Mężydło Mieczysław, Miklaszewski Leon, Nowak Antoni, Porowski Kazimierz, Raszewski Janusz, Ronowicz Edward, Schulz Otton, Szczygłowski Witold, Śniady Franciszek, Szychalski Józef, Stefański Sławomir, Stojak Dionizy, Turecki Władysław, Warszawski Stefan, Zbylut Tadeusz, Jimny Paweł.

— Znowu „Prawda w Oczu” na widowni. W Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa karna przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi tygodnika „Prawda w Oczu” o zamieszczenie artykułu, w którym pismo to zarzuca Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności w Inowrocławiu, że sfałszowała wóksel nr. 500000, należący do K. K. O. w Inowrocławiu uważając artykuł za paszkwil, zaskarżyła to osławione pismo, które już niejednokrotnie miało do czynienia z sądami za swe oszczercze artykuły.

Rozprawa została jednak odroczone, gdyż odpowiedzialny redaktor „Prawdy w Oczu” zrzucił z siebie winę, podając jako autora artykułu Gromczyka. Wobec tego Sąd postanowił przesłuchać Gromczyka. (b)

— Kradź i wpadł. Policja bydgoska aresztowała młodego mieszkańca baraków dla bezdomnych Florjana Łobodę.

Łoboda znany był władzom bezpieczeństwa publicznego jako t. zw. „szczur kolejowy”, który bardzo często okradał pociągi węglowe.

Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur aptek: Od dn. 7. 7. — 13. 7. rb. dyżuruje apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN

„APOLLÓ” — wielki sensacyjny film lotniczy p. t.: „Na podniebnym szlaku”. Poza tym nadprogram, tygodnik i groteska rysunkowa.
„GRYF” — wyświetla arcywesoły film z życia kapryśnych milionerek na Riwierze p. t.: „Kobiety wola brutal”. W roli głównej najelegantszy mężczyzna świata, niezapomniany partner Janetty Mac Donald z filmu „Monte Carlo” Jack Buchanan. Nadprogram: nowy tyg. Fox'a, kronika Pat'a.
„ORZEŁ” 1. Emocjonujący potężny film cyrkowy p. t.: „Niewolnik areny” 2) komedia „Ulubienica floty”.

Informator dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór”. Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracja, kawiarnia i winiarnia.
„Hotel Centralny”. Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem”. ul. Pańska, poleca się Szarotkowej Publiczności.
„Lucznik” (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca nr dogodnych warunkach rowery maszynowe do szycia, radio-odbiorniki, patefony, kuchenne naczyńka aluminiowe, wyzmacz

Z miasta

— Kurs działaczy samorządowych powiatu grudziądzkiego został wyznaczony przez Radę Powiatową BBWR. z polecenia Sekretarjatu Wojewódzkiego na najbliższą sobotę, dn. 14 bm. w Grudziądzu (Plac 23 Stycznia 17 p. 1). Na jedynym tym kursie zostaną wygłoszone i przedyskutowane następujące referaty: „Zadania gminy”, — „Zasady gospodarki gminnej”, — „Budżet”, — „Nadzór państwowy nad samorządem”, — „Organizacja gromady”, — „Zadania gromady”, — „Równowaga gospodarstwa”, — oraz referat polityczny. Na kurs wysła się imiennie zaproszenia. Przybycie obowiązkowe.

— Kolarski obóz wędrowny Związku Strzeleckiego, który wyruszył z Przemysła dn. 1 bm., przybył w niedzielę, dn. 8 bm. z Torunia do Grudziądza. Kolarzy przywitał p. wiceprezydent miasta Michałowski, podpisując dyplomy, które strzelcy otrzymują po ukończeniu całego biegu. Następnie oprowadzał miłych gości po ratuszu i po mieście. Obóz nocował w Centrum W. Kaw. i po śniadaniu oraz wspólnej fotografii wyruszył w godzinach porannych w poniedziałek w dalszą drogę. Trasa prowadzi przez Czerwińsk, Nowe Kościelisko do Gdyni. Wszyscy uczestnicy w liczbie 21 mimo długiej trasy czują się dobrze. Powrotna droga z Gdyni do Przemysła prowadzi przez Poznań — Ostrów — Częstochowę — Katowice — Kraków.

— Egzotyczną karawaną na ulicach Grudziądza. Przewija się ulicami Grudziądza propagan-

dowa karawana firmy mydlanej Tukan: wielbłądy, lamy, oraz inne zwierzęta egzotyczne, budzące sensację wśród publiczności. Samochody i wozy ciężarowe rozwożą dla propagandy paki osuszonego mydła Tukan.

— Spełnijmy swój obowiązek, tępiąc dziś w środę osy i chwasty — zgodnie z poleceniami Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

— W czwartek członkowie „Koła Rezerwy” ujadą się o godzinie 14,30 na strzelnicę garnizonową przy ul. Lipowej na ostre strzelanie z broni wojskowej o odznaki strzeleckie i P. O. S., a na godz. 20 do hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego na swe miesięczne zebranie.

— Codziennie przyjmuje się w gmachu sędzińskim przy Kuntersztynie wpisy dzieci do wszystkich klas 5-klasowej Prywatnej Szkoły Kpęd. im. św. Józefa Bosko.

— Kto chce wyjechać do obozów nadmorskich zechce zasięgnąć informacji u sekretarza „Ligi Morskiej i Kolonijalnej”, p. por. Sterza przy ul. Mjekiwicza 39.

— Falszywe monety w obgu. Kupiec Antoni Szware z ul. Starej 17/19 złożył doniesienie, że otrzymał od pewnego obywatela przy zapłacie kupionych towarów fałszywą monetą 10 zł. Dochodzenia wtoku.

— Znalezione przedmioty. W czasie od 16 marca do 30 czerwca br. znaleziono i złożono w Zarządzie Miejskim (w biurze znalezionych rzeczy) następujące przedmioty: 3 stoły, 20 różnych kluczy, 3 torebki damskie z różną zawartością i gotówką, 5 portmonetek z drobną gotówką, worek z baterią anodową, koszyk z

pekciem kluczy, rękawiczka damska, szalik damski, narzutka damska, kapclusz damski, różne części odzieży męskiej, pompka do roweru, laska, raniec szkolny z książkami, oraz różne kwoty pieniężne w banknotach i bilonie. Prawni właściciele powyższych przedmiotów mogą takowe odebrać w Ratuszu — pokój nr. 308 w godzinach od 10—13-tej.

— Upił się, zasnął w lokalu i co z tego wynikało? Kazimierz Majewski z ul. Podgórnej 10 zgłosił, że upił się w lokalu Zalewskiego przy ul. Pańskiej, gdzie zasnął; podczas snu ściągając do niego z paleta pierścionek wart. 180 zł.

— Znowu kradzież na cmentarzu. Alfons Makowski z ul. J. Wybickiego 60 doniósł o kradzieży kamienia nagrobkowego z mogiły jego zmarłej siostry z tut. cmentarza katolickiego. Kłędź wreszcie cmentarz ten zostanie oparkowany?

— Ucieczka złodzieja. W parku miejskim porzucili nieznaną sprawę na widok zblizającego się policjanta worki z skradzionymi kartoflami (100 kg.) i zbiegli.

— Kosztowna zabawa. Pewnemu obywatelowi z Gdyni skradziono w lokalu Mani nad Wisłą, gdzie przebywał z kobietami lekkich obyczajów, 160 zł. gotówki.

— Kradzież na targu. Władysławowi Merzowskiemu z Kozłowa tut. pow. zabrał nieznaną sprawę na targu w Grudziądzu 14 kg. masła.

Z listów do Redakcji

Biada nam, mieszkańcom ulicy Gabryjela Narutowicza i sąsiednich, kiedy to wozy taboru miejskiego wywożą za miasto z rzeźni miejskiej nagromadzone tam odpadki, nieczystości, ckskrementy i t. d. Wocy są nieszczelne, tak że wypadające z nich nieczystości rozsiewają taki fetor że bodaj będziemy musieli nakładać maski gazowe. Zechce Kochany „Dzień” zaapelować o usunięcie tej bolączki. X.Y.

Uruchomienie ekspozytury Biura Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu

Z dniem 28 czerwca uruchomiona została przez Fundusz Bezrobocia na terenie m. Grudziądza Ekspozytura Biura Pośrednictwa Pracy. Teren działania Ekspozytury obejmuje powiaty: chojnicki, sepiński, tucholski, świecki i grudziądzki oraz teren miasta Grudziądza.

Ekspozytura mieści się w dostarczonym przez Zarząd Miasta Grudziądza lokalu przy ul. 3 Maja nr. 17, tel. 998.

Do zakresu działania Ekspozytury Biura P. P. należy między innymi przyjmowanie zgło-

szeń o wolnych miejscach pracy i pośredniczenie pracownikom, jak również wydawanie bezrobotnym przepisowo ustalonych zaświadczeń o poszukiwaniu pracy oraz zniżek kolejowych, udającym się do miejsc pracy.

Uruchomienie Ekspozytury Biura na terenie uprzymyslowionego miasta przyjąć należy z dużym uznaniem, bowiem umożliwi ona tak pracodawcom, jak i pracującym załatwienie spraw, związanych z pośrednictwem pracy, bezpośrednio we właściwym urzędzie.

Międzymiastowe wyścigi kolarskie Włocławek — Grudziądz

Tow. Sp. „Olympia” zorganizowało w niedzielę, dn. 8 bm. na własnym torze wielkie międzymiastowe wyścigi kolarskie Włocławek—Grudziądz. Nie przyjechali warszawscy kolarze, którzy organizatorem sprawili dużo kłopotu, narażając ich na wielkie koszty. Kolarze grudziądzcy zajęli wszystkie pierwsze miejsca.

Sprint 200 mtr.: 1) Bałewski (Grudziądz) — czas 18 sek.; 2) Kuczyński (Grudziądz); 3) Kwandt (Włocławek).

Bieg za motorami, 5 okrążeń toru — 2.100 mtr.: W pierwszym przedbiegu para: Radzicki — Jamroga — czas 4 min. 6 sek., przed parą Wolszewicz—Jastrzębski (Włocławek). W drugim biegu para: Radzicki—Kuczyński — czas

3,12 min. przed parą Wolszewicz—Kwandt (Włocławek).

Bieg australijski: Pierwszy Kuczyński — czas 4 min. 20 sek przed Bałewskim.

Bieg drużynowy 10 okrążeń — 4.200 mtr. Pierwsza para Kuczyński — Bałewski — czas 7,18 przed parą Kwandt — Skalski (Włocławek).

Bieg długodystansowy 30 okrążeń toru 12,600 mtr. Pierwszy Kuczyński, czas 23 min. 21 sek. przed Jastrzębskim (Włocławek) i Pałubińskim (Grudziądz).

Organizacja zawodów sprawna. Publiczności około 300 osób.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

— Och, nie wiem! Już nie pamiętam...

Był okropnie zmieszany, to też uradował się, że właśnie w tej chwili ruszył tartak, poczynając melodyjną pieśń. Jakże ślicznie brzmiał wysoki, czysty ton wyborowej stali, tnącej zdrowe pnie. W głośniejszej szum tartaku ma w sobie coś z przyjaznej mowy. Nawet obcy człowiek czuje się zaraz bardziej zadowolony, i mniej samotny.

Nim podeszli bliżej, tartak pracował już pełną parą, i krzątało się przy nim z pół tuzina ludzi, czyniąc to tak ochoczo, jakgdyby nie o pracę szło, lecz o rozrywkę. Dobry humor nie opuszczał ich ani na chwilę.

Mona szybko podbiegła do człowieka, który, przy pomocy długiego, wygiętego haka odbierał spod maszyny świeżą belkę, i zachodząc z tyłu usiłowała zasłonić mu dłońmi oczy. Mężczyzna obrócił się za dotknięciem, poczem porwawszy dziewczynkę w ramiona podniósł ją z ziemi. Mona ucałowała go serdecznie w oba policzki, a Pietrek stwierdził, że nie dałoby mu było widzieć twarzy bardziej miłej, jak twarz Piotra Gourdon w chwili właśnie.

Wyciągając dłoń do Pietrka, Mona poczęła wołać:

— To jest wujek Piotr! Chodź i pocałuj go, Pietrku!

Więc Piotr Gourdon ogarnął chłopaka wolnym ramieniem, że zaś z woli Boga kochał dzieci na wszystko, ucałował to ołcze dziecko, czule, niby swoje. Gdy tak tulił oboje do piersi, zdarzyło się, że przez chwilę twarz Pietrka musnęła świeży policzek Mony. Było to dotknięcie tak rozkoszne, że latami całego miał je zachować w pamięci, jak żywe.

Teraz Piotr Gourdon odsunął Pietrka na długość ręki, poczem przyjrawszy się jego podbitemu oku, oraz spuchniętym wargom, spytał:

— Aha, więc to ty jesteś tym młodym człowiekiem, który sprzął Alecka Curry, bo się Monie naprzykrzał? Phi, toć Aleck jest dwakroć od ciebie większy!

— To też nie dałem mu rady — uczciwie przerwał Pietrek. — W każdym razie nie o własnych siłach. Byłem zmęczony, i brzuch miałem pusty jak bęben. On już brał górę, gdy Mona przyszła mi z pomocą.

W oczach Piotra Gourdon błysły wesołe ogniki, które iednak pierzchyły szyb-

ko. Twarz przybrała wyraz surowy i zacięty.

— Aleck nie jest porządnym chłopcem. Nie chcę by ci się naprzykrzał, Mono. Jeżeli przyczepi się raz jeszcze, to mi powiedz.

— Mona wcale nie potrzebuje się panu skarżyć! — żywo przerwał Pietrek — Już ja się nią zaopiekuję. Dziś jeszcze stłukę Alecka Curry na kwaśne jabłko.

Piotr Gourdon spojrział na chłopca i twarz wypogodziła mu się znów.

— Pietrek, jesteś prawdziwym mężczyzną! Lubię takich chłopców!

Pogładził szorstką dłońią jedwabiste włosy Mony, w ten sam sposób co Symon Mac Quarrie.

Angie, nie będę już sobie zaprzętał głowy tobą i tym paskudnym Aleckiem. Mam wrażenie, że Pietrek dotrzyma tego, co obiecał!

— Ale ja nie chcę, żeby się on z Aleckiem bił! — poważnie oświadczyła Mona. — Chyba że Aleck pierwszy napadnie, ale wtenczas ja mu pomogę.

Gdy oddalili się od tartaku idąc w stronę chaty Piotra Gourdon, Pietrek spytał:

— Dlaczego on nazywa ciebie angie, co to właściwie znaczy?

— To po francusku. Nazywa mnie tak czasami od dnia, gdy mama i ojciec utonęli, a on uratował mnie z jeziora. To słowo oznacza coś o wiele miłszego,

„Cała Polska do morza” O udział grudziądzan w splywie kajakowym

Kierownictwo splywu „Cała Polska do morza”, chcąc dać możność miłośnikom sportów wodnych jak najliczniejszego wzięcia udziału w tegorocznym splywie, zastosowało obniżenie opłaty ulgowej do 10 zł nie tylko dla członków Związku Strzeleckiego, Harcerstwa, oraz młodzieży akademickiej i szkolnej, wszystkich organizacji W. F. i P. W., ale ponadto również w stosunku do wszystkich uczestników, o ile zgłaszają swój udział w splywie grupami najmniejszej po 12 łodzi (drużynami).

Wpisy uczestnictwa przyjmuje w Grudziądzu Komenda Obwodowa P. W. 64 p. p., ulica Lipowa 58 w terminie do dnia 29 bm., gdzie udziela się również bliższych informacji.

Wspaniała uroczystość w Grucie pod Grudziądzem

Już dawno miejscowość Gruta, położona w pow. grudziądzkim, nie obchodziła takich uroczystości, jak ostatniej niedzieli z okazji 10-lecia tamtejszego S. M. P. Zebrano się na to święto około 20 innych organizacji z sąsiedztwa w liczbie przeszło 400 osób, najliczniej z Grudziądza, który także postawił do dyspozycji własną orkiestrę pod kierownictwem p. Gehrkego. Przy dźwiękach orkiestry wyruszone po przyjęciu raportu przez prezesa okręgowego do miejscowego kościoła na mszę św., odprawioną przez ks. prezesa Aszyka w asyście. Pienia kościelne wykonał miejscowy chór „Echo” pod batutą p. Ertmańskiego. Podniosło kazanie wygłosił ks. Żelewski z Radzyna.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami Związku z Wąbrzeźna p. Reiskim, prezesem okręgowym ks. Aszykiem oraz księżmi patronami. Na akademii przemawiali: przedstawiciel Związku p. Reiski, prezes okręgowy ks. Aszyk i inni.

Nauczycielskie kursy wakacyjne

Ministerstwo W. R. i O. P. urzędują w czasie bieżących ferij letnich dwutygodniowe konferencje programowe, na których nauczycielstwo szkół powszechnych chętnie zbiera się, by pogłębić znajomość programów i metod ich realizacji.

W dniu 30. 6. rb. odbyło się w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego zakończenie takiej właśnie dwutygodniowej (18. — 30. 6.) konferencji, poświęconej zbadaniu sposobów realizacji programów arytmetyki, zajęć praktycznych i śpiewu.

W konferencji, prowadzonej przez p. inspektora Sołtyśnika, wzięły udział 53 osoby z terenu Okręgowego Szkolnego Poznańskiego. Poszczególne przedmioty prowadzili systemem prac seminarjalnych i laboratoryjnych prelegenci: pp. J. Borek z Kościerzyny — matematyka, prof. Lewczenko z Leszna — zajęcia praktyczne, prof. Nowak z Poznania — śpiew.

Druga konferencja, poświęcona tym samym zagadnieniom, odbywa się w dniach 2. — 14. 7. Udział w niej bierze 50 nauczycieli (lek) pod kierunkiem prelegentów: p. inspektora Cieślakowskiego z Tczewa — matematyka, prof. Dawidowicza z Poznania — śpiew i prof. Lewczenki z Leszna — zajęcia praktyczne.

niż ja jestem.

— Nie wierzę — oświadczył Pietrek z przekonaniem. — Cóż to może być?

— Anioł.

— Och!

Pietrek milczał dobrą chwilę, potem rzekł znowu.

— To ładne. To mi się podoba. Zdaje się, że pomyślałem to samo, gdy zobaczyłem ciebie poraz pierwszy wczoraj w lesie. Byłaś cała w słońcu, z rozpuszczonymi włosami i wkoło miałaś pełno kwiatów. Narazie to się nawet złąkłem.

— To dopiero musiałam wyglądać szpetnie, żebyś się aż przeraził — obruszyła się Mona. — Lubię chodzić z rozpuszczonymi włosami, gdy jestem sama w lesie.

— A ja lubię wtenczas na ciebie patrzeć. I wcale nie wyglądałaś brzydko. A co to za taki dziwny budynek? Wygląda prawie jak kościół!

— Bo to i jest kościół, i nasza szkoła zarazem. Zona wujka Joe, Antosia, udziela nam lekcji. Ona jest strasznie ładna i miła, Pietrku. Wujek Piotr twierdzi, że równie ładna, jak Ciocia Józia za czasów świętej młodości. Zresztą ciocia Józia jest wciąż jeszcze śliczna. A ty czy długo chodziłaś do szkół?

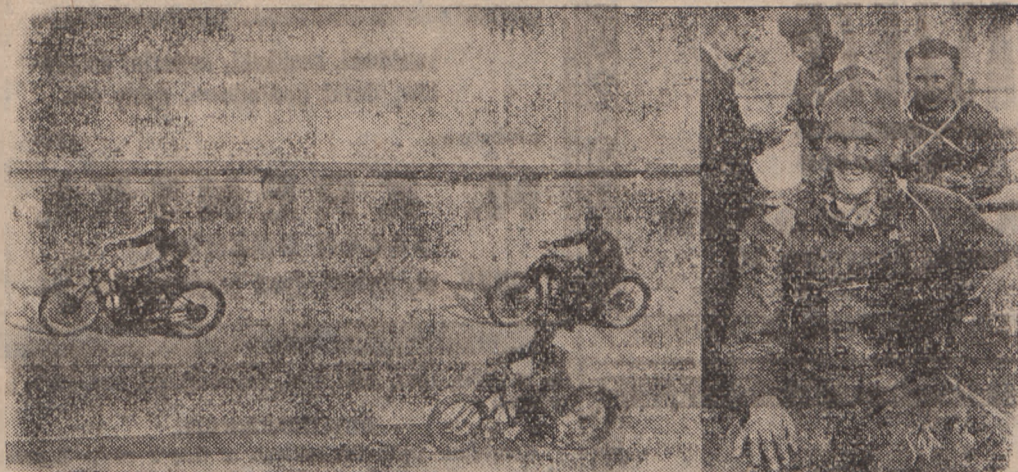
— Niebardzo.

— A wyrząsz się tak wykwinnie

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze sportu

Zawody motocyklowe Warszawa — Berlin



W Warszawie odbył się — jak donosiliśmy — mecz motocyklowy Warszawa—Berlin, zakończony zwycięstwem drużyny polskiej, która pokonała Niemców 14:10 pkt. Wśród Polaków na plan pierwszy wysunął się Langer. Na zdjęciu Langer prowadzi w czwartym biegu. Za nim Drewells i Frentzen (Niemcy). Obok — podobizna Langer'a.

Ochrona urzędzeń turystycznych

W niektórych okolicach kraju, w szczególności zaś na terenie Karpat Wschodnich, zdarzały się ostatnio wypadki rozmyślnego niszczenia urzędzeń turystycznych, jak tablice orientacyjne, znaki drogowe itd. Aby przeciwdziałać temu Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wespół z Polskim Związkiem Narciarskim opracowało projekt rozporządzenia, przewidującego sankcje karne przeciw winnym niszczenia urzędzeń turystycznych.

W najbliższym czasie projekt ten przed-

łożony zostanie Min. Spr. Wewn. Dotyczy on ochrony urzędzeń turystycznych i sportowych, jak schroniska, skocznie, ścieżki, tablice orientacyjne klamry, łańcuchy, znakowania itd., które uznane zostają za urzędzenia użyteczności publicznej poddane specjalnej ochronie prawnej. Za uszkodzenie tych urzędzeń projekt przewiduje, w wypadkach niepodpadających ustawie karnej, administracyjne kary w wysokości od zł 2 do zł 500, względnie areszt do 30 dni.

ŻEGLARSKIE WYPRAWY HAROERZY.

Przed kilkoma dniami wyruszył kajakiem na wyspę Kretę harcerz Marjan Świątalski z Krakowa.

Również kajakiem w daleką podróż do Szanghaju przez Indje i Chiny wyruszył podharcmistrz Korabjiewicz, b. lekarz statku szkolnego „Dar Pomorza”.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z NIEMCAMI.

Po lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w konkurencji pań ustalony został reprezentacyjny nasz skład na mecz z Niemcami w dniu 15 bm. w Warszawie.

W skład reprezentacji weszły:

100 m. — Walasiewiczówna i Gottliebówna. 200 m. — Walasiewiczówna i Orłowska. 80 m. z płotkami — Freiwaldówna i Orłowska. Sztafeta 60 — 75 — 100 — 200 mtr.: Freiwaldówna — Baticówna — Orłowska — Walasiewiczówna. Wdół: Walasiewiczówna i Wencłówna. Wzwyż: Orłowska i Wencłówna. Kula i dysk: Wencłówna i Cejskówna. Oszczep: Kwaśniewska i Smętkówna.

2000 ZAWODNIKÓW NA STAROCIE.

Raid samochodowy i motocyklowy dookoła Rzeczy Niemieckiej na dystansie 2000 km. wyznaczony na dni 21 i 22 bm. zgromadził około 2000 zawodników. Po raz pierwszy w wyścigu tym startują zawodnicy zagraniczni, w liczbie 60, reprezentujący Anglię, Włochy, Danię, Francję, Holandję, Szwajcarię i Czechosłowację.

WSZECHNIEMIECKI ZŁOT STRZEŁCÓW.

W Lipsku rozpoczął się dwuroczny wszechniemiecki złot strzeleców, połączony ze związkowymi zawodami strzeleckimi.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał gubernator m. Górdeler. Do zawodów strzeleckich staje 12.000 zawodników z całej Rzeczy.

Na peryferjach miasta wybudowano olbrzymią strzelnicę, która dysponuje 200 stoiskami.

NOWY PŁYWACKI REKORD ŚWIATOWY.

Słynny pływak amerykański i rekordzista świata, Jack Medico, ustanowił nowy rekord światowy na dystansie 1 mil ang. stylem dowolnym w nieprawdopodobnym czasie 20:57,8 sek. Dawny rekord na tym dystansie należał od roku 1929 do szweda Arne Borga i wynosił 21:06,8 sek.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK LOTNICZEK.

W San Francisco utworzył się międzynarodowy związek Lotniczek.

Przewodniczącą związku została lady Drummond-Hay (Stany Zj.), wiceprzewodniczącymi zostały: angielski Bruce i lady Chaytor oraz od dłuższego czasu przebywająca w Ameryce Niemka Thea Rasche.

REGATY MIĘDZYNARODOWE W HENLEY.

W sobotę zakończone zostały słynne dwudniowe międzynarodowe regaty wiosłarskie w Henley (Anglia).

W biegu jedynek zwyciężyli Niemiec Buhtz w czasie 8:10 s., wyrównaj rekord toru. W biegu par zwyciężyła Plate (Cambridge) w czasie 6:48 sek., co stanowi nowy rekord.

Chełmno

Lustracja. W dniach 3 i 4 bm. kierownik wojewódzkiego oddziału administracyjnego p. W. Dołycki z ramienia Urzędu Wojewódzkiego przeprowadził lustrację referatu karnego w Starostwie Powiatowym i Zarządzie miasta.

Zakończenie kursu pomorskich działaczy Zw. Strzeleckiego w Charzykowie

W sobotę, dnia 7 lipca zakończono dwutygodniowy kurs działaczy Z. S. w Charzykowie, pow. chojnickiego. Na zakończenie kursu przybyli: pp. komendant Okręgu kpt. Korczewski z adjutantem porucznikiem Dąbrowskim z Torunia. Zarząd Powiatowy reprezentowali pp. por. rez. obyw. Jagodziński, komendant powiatowy por. Żebrowski i ref. prasowy obyw. Nowicki.

W restauracji Klubu Żeglarskiego o godz. 12-tej zasiadli wszyscy uczestnicy z przedstawicielami Okręgu i zarządu powiatowego do wspólnego obiadu. Podczas obiadu wygłoszono kilka przemówień. Jako pierwszy zabrał głos okręgowy referent wch. obyw. z Torunia obywatel Myjak, podkreślając doniosłą rolę obywatela kursu i dziękując zarazem zarządowi okręgowemu za jego urządzenie. Jako drugi przemawiał prezes powiatowy obyw. Jagodziński, kończąc okrzykiem na cześć Pana Marszałka. Kursiści odspiewali „Pierwszą Brygadę”.

Na zaproszenie obyw. prezesa zabiera głos komendant Okręgu kpt. Korczewski; w miłych i pełnych serdeczności słowach zwraca się mowa do audytorjum, apelując, aby nabyte na kur-

sie wiadomości wynieśli ze sobą do wszystkich zakątków województwa pomorskiego i użytkowali je dla dobra państwa i obywateli. Z kolei przemawiał starosta kursu obywatel Kubanek z Wągrowca, który podkreślał jedynomyślność ideową wszystkich kursistów. Kurs nie tylko dał sposobność zapoznania się działaczy Z. S. z całego terenu O. K. VIII, ale potrafił zespolić ich na jednej wspólnej platformie myśli państwowej.

Jako ostatni zabrał głos ref. prasowy obyw. Nowicki, który wyraził życzenie, aby ten duch, który owiał kursistów jedynomyślnością i połączył niejaką w zamknięte kółko rodzinne, przenosił się na wszystkich obywateli Pomorza. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem odśpiewano hymn państwowy.

Pozostałe chwile swego pobytu w Charzykowie wypełnili działacze Związku Strzeleckiego pieśniami ludowymi. O godzinie 14-tej, żegnając Charzykovo, rozjechali się do domów z życzeniem, aby zarząd okręgowy urządził znowu podobny kurs w roku przyszłym.

150.880 inwalidów wojennych w Polsce

Liczba inwalidów wojennych w Polsce, których uprawnienia inwalidzkie określone zostały na stałe, wynosi ogółem 150.880 osób, z czego 89.484 inwalidów utraciło zdolność do pracy w granicach od 15 do 44 proc., 25.050 inwalidów w granicach od 45 do 84 proc. oraz 2.168 inwalidów w granicach od 85 do 100 proc.

91.329 inwalidów posiada uszkodzenia kończyn, 22.399 — uszkodzenia głowy, kręgosłupa i t. p., 4.261 — schorzenia pochodzenia gruźliczego, 6.554 — schorzenia psychiczne i nerwowe, 6.575 — schorzenia uszu, wreszcie liczba ociemniałych inwalidów wynosi 6.004 osób, oraz na 17.758 inwalidów przypadają inne schorzenia.

WYCHOWANIE SEKSUALNE W RADJO.

Zagadnienia wychowawcze budzą dziś ogólnie zainteresowanie. Szkoła współczesna dąży do tego, aby przez umiejętnie zorganizowaną akcję wychowawczą urobić i kształtować człowieka-obywatela. Wychowanie szkolne fizyczne i tak ważne w naszych czasach wychowanie państwowe i społeczne, otoczone jest szczególną opieką. W tej szeroko zakrojonej pracy brak jednak zupełnie wychowania seksualnego. Temat ten podejmuje w dniu 12 bm. w odczycie o godz. 22 p. T. Makowska, jako dalszy ciąg cyklu odczytów na „tematy drażliwe”.

„Dr. BARDAMU SKŁADA RAPORT LIDZE NARODÓW”

Dnia 12 lipca o godz. 18,15 ze studja rozgłośni wileńskiej transmitowane będzie na całą Polskę interesujące słuchowisko pt. „Doktor Bardamu składa raport Lidze Narodów”. Jest to fragment z najnowszej powieści głosem dnia w całym świecie literackim autora „Podróż w głąb nocy” Celine. Powieść ta pt. „Kościół” nie została jeszcze przetłumaczona na język polski. Tłumaczenia fragmentu z niej dokonał Antoni Bohdziewicz, który zarazem jest autorem scenariusza radiowego. Jak wskazuje tytuł będzie to słuchowisko o zacięciu satyryczno-politycznym i niewątpliwie zainteresuje szeroką rzeszę publiczności, która emocjonowała się niedawno „Podróżą w głąb nocy” znakomitego pisarza francuskiego.

FELJETONY RADJOWE

Zagadnienia wychowawcze budzą dziś ogólnie zainteresowanie. Szkoła współczesna dąży do tego, aby przez umiejętnie zorganizowaną akcję wychowawczą urobić i kształtować człowieka-obywatela. Wychowanie szkolne fizyczne i tak ważne w naszych czasach wychowanie państwowe i społeczne, otoczone jest szczególną opieką. W tej szeroko zakrojonej pracy brak jednak zupełnie wychowania seksualnego. W dniu 12 lipca o godz. 22.00 temat ten podejmie p. T. Makowska.

Jeżeli ogrody bywają zwane płucami miasta — to z wszystkich miast Polski Lwów posiada płuca największe i najlepiej rozgałęzione. Jest to po części wynikiem jego geograficznego położenia, ale nie mniej w tem zasługa samego Lwowa. Natura upośledziła miasto przez odmówienie mu porządnej rzeki — natomiast dała mu teren malowniczy i wdzięczny do zakładania ogrodów. Pagórki, dolinki, jary, wąwozy, są wprawdzie przeszkodą dla budowniczego i szofer, ale dla ogrodnika stanowią piękne pole pracy. Parki lwowskie pomimo, że stosunkowo dość młode, walczą między sobą o palmę pierwszeństwa jeśli chodzi o ich urodę. Obraz „Zielonego Lwowa” nakreślił w swej prelekcji przed mikrofonem lwowskim dnia 13 lipca o godz. 22.00 p. Michałina Grekowicz.

Sobotni feljeton o godz. 18.00 wygłosi znakomity krytyk p. Stanisław Adamczewski, który w ramach prelekcji p. t. „Co czytać” w myśl poprzednich feljetonów z tego cyklu udzieli słuchaczom szeregu pożytecznych rad opatrzonych rzetelną i artystyczną krytyką.

EGIPT I PALESTYNA CZŁONKAMI KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski na ostatnim swym posiedzeniu w Atenach w maju b. r. przyjął na członków Egipt i Palestynę.

W wyniku tej decyzji — Organizacyjne Komitety Olimpijskie Niemieckie zaprosiły obr państwa do udziału w najbliższych igrzyskach, w Berlinie 1936 roku.

Programy radiowe

SRODA, 11 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka lekka z Ciechocinka (basen). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Słynni artyści: Fr. Kreisler i Antoni Rubinstein (płyty). 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Polska muzyka ludowa w wyk. Kapeli Suchockiego i Dzierżanowskiego. 17,00 Audycja dla dzieci: „Garbus” (z przygód „Samowara”) wygl. p. B. Hertz (opowiad.). 17,15 Recital śpiew. J. Popiela (bas). Akomp. L. Urstein. 17,30 Recital St. Szpinałskiego. 18,00 „Książka i wiedza”. 18,15 Muzyka salonowa. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Muzyka dwufortepianowa Wykon.: St. Pawlikowska i W. Lewandowski. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Feljton aktualny. 20,12 Muzyka lekka. Wyk.: Zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej i L. Lawińskiej (wesole monolog). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 Koncert solistów. Wyk.: St. Argasińska (śpiew) i H. Czapliski (skrz.). tr. ze Lwowa. Akompanjuje w Warszawie prof. L. Urstein, we Lwowie Tad. Seredyński. 22,00 „Wojny chłopiecc”, fragm. z pow. J. Kossowskiego „Rodzina Smuszków” (kwadr. literacki). 22,15 Wizyta mikrofonu u państwa Biędułskich. 22,45 Muzyka tan. z danc. „Oaza”. 23,00—23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej z danc. „Oaza”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

17,30 Lwów Recital fort. L. Mueazera. 18,15 Poznań Pieśni polskie w wyk. J. Muleslewskiej. 18,15 Wilno Duety Schumanna. Wyk. W. Hendrich i A. Ludwig. 19,00 Katowice „Talizmany” — wygl. prof. dr. K. Simm. 20,45 Paryż (Radio-Paris). Koncert symfoniczny. 20,45 Rzym „Dolitto e castigo”, opera Pedrollego. 20,45 Strasburg. Koncert symfoniczny. 21,02 Kraków „Prawda o kukulce” — wygl. p. J. Marchlewski. 21,02 Poznań „Muzykalność ludu Wielkopolskiego” — wygl. p. B. Czyżkowska. 21,40 Davenport. Koncert symfoniczny. 22,10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.

CZWARTEK, 12 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00

Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Fantazja i arje operowe (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Audycja dla dzieci młodszych z Wilna. 13,20 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Zesp. Z. Grossmana. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Utwory na saksofon i banjo (płyty). 16,30 Koncert mandolinistów ze Lwowa. 17,00 „Skrzynka pocztowa”, omówi dr. M. Stępowski. 17,15 Utwory Fr. Lehara w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyskiego. 18,00 „Mleko jako pożywienie dziecka” — wygl. dr. M. Gromski (z cyklu „Hygiejna dziecka”). Odczyt. 18,15 Słuchowisko z Wilna. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Chór Eryana ze Lwowa. 19,40 Muzyka lekka (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Przegląd teatralny. 20,12 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Demar-Mikuśewski (śpiew). Przy fortepianie L. Urstein. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 Wiadomości rolnicze. 21,12 Koncert pop. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego i F. Plattówna (śpiew) — tr. ze Lwowa. 22,00 Odczyt p. t. „Wychowanie seksualne dzieci” — wygl. p. T. Męczkowska. 22,15 Muzyka tan. (płyty). 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,20 Odczyt w języku ang. p. t. „Legenda kolei polskiej” — wygl. p. T. Ordon.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

16,00 Katowice Pieśni góralskie Beskidu w wyk. J. Dróżda. 16,00 Poznań. Utwory fort. w wyk. B. Łasińskiej. 17,00 Wilno „Rok 63—64 w Nowogródzczyźnie” — wygl. prof. R. Mienicki. 18,15 Wilno „Doktor Bardamu składa raport Lidze Narodów” — słuchowisko wg. Celine’a. 19,15 Lwów Koncert chóru „Erjano”. 22,02 Lwów „Turystyka w życiu gospodarczym” — wygl. p. Ostrowidz-Walewski. 20,00 Wiedeń Koncert symfoniczny. 20,05 Praga Koncert symfoniczny z Karłowych Warów. 20,45 Medjolan „Marta”, opera Flotowa. 21,02 Kraków „Targi i pieniądz ludzi pierwotnych” — wygl. dr. F. Gross. 21,02 Lwów „Pieśniarz pól litewskich Wl. Syrokomla” — wygl. p. E. Rellomont.

„SMIERTELNOŚĆ NIEMOWLĄT”

W ciągu ostatnich kilku dziesiątków lat jesteśmy świadkami olbrzymich postępów w najrozmaitszych dziedzinach naszego życia. W niczem jednak nauka nie ujawniła swej potęgi tak silnie, jak w walce ze śmiertelnością dziecka najmłodszego-niemowlęcia. Doświadczenie to stwierdziło, że jedną z najważniejszych przyczyn śmiertelności niemowląt są zaburzenia w odżywianiu, że przeważnie umierają te dzieci, które żywione są sztucznie z flaszki. Na ten temat — mleka, jako pokarmu dla dziecka, mówić będzie przez radio w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 18 dr. Marcell Gromski.

Suche deski stolarskie

kantówki, szalówki, materiał do płytów, deski podłogowe, dykty etc.

poleca

4742

M. KRENSKI,

SKŁAD DRZEWA

TORUŃ, ul. Rybaki (pod grzybem) Tel. 464.

Podziękowanie

Wszystkim którzy wzięli udział przy odprowadzeniu mojego najdroższego męża i Kochanego ojca

ś. p. Maksymiljana Hensla

dzierżawcy restauracji dworca Toruń-Miasto, na wieczny spoczynek, jak również za liczne ofiarowane wieńce. Szan. Władzy Kolejowej, PP. Urzęd. stacji Toruń-Miasto, za noszenie trumny i wieńiec Sz. pp. Restauratorom, Stow. Mężczyzn Katolickich przy kościele św. Jakóba, także pp. Pomocnikom gastronomicznym jak i własnemu personelowi za okazaną życzliwość, tudzież wszystkim innym Znajomym składa na tej drodze

serdeczne Bóg zapłać

Toruń, dnia 11 lipca 1934 r.

Rodzina

PLASZCZE

za bezcen

Oskar Stephan
Toruń, Szeroka 16

4746

Urząd Wojewódzki Pomorski
Wydział Komunikacyjno-Budowlany

ogłasza niniejszem

4744

PRZETARG

na urządzenie instalacji komory dezynfekcyjnej w Babin Dole pod Gdynią. Szczegóły są podane w Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15. VII. 1934 r. Nr. 14.

ŁADOWANIE AKUMULATORÓW

z dostawą do domu

STANISŁAW SZŁAPKA

GRUDZIĄDZ, ul. Lipowa 51. [4741]

Do akt Km. Nr. 1211.34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego Jan Głowczewski urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej 12 obwieszcza, że na dzień 13 sierpnia 1934 r. o godz. 12 został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości majątku Wałczy karta 42 własność Stanisława Minurskiego z Wałczy położonego w Wałczu pow. Wąbrzeźno woj. Pomorskie.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 3 lipca 1934 r.

Jan Głowczewski

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.
Km. 1211.34

4731

Do akt Km. Nr. 432-34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego Jan Głowczewski urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej 12 obwieszcza, że na dzień 20 sierpnia 1934 r. o godz. 15 został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości majątku Wąbrzeźno karta 20 własność Dr. Andrzeja Kawczyńskiego z Wąbrzeźna położonego w Wąbrzeźnie przy ul. Poniatowskiego 12 woj. Pomorskie.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 6 lipca 1934 r.

Jan Głowczewski

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.
4732.

II E 115-34.

POSTANOWIENIE

W sprawie odroczenia wypłat drogerzysty Kazimierza Stienssa właściciela firmy „Centralna Drogerja“ w Wąbrzeźnie, ul. Poniatowskiego 1 Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 czerwca 1934 postanawia:

1) udzielić dłużnikowi w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 Dz. U. 27 poz. 244 odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy tj. do dnia 27 września 1934 włącznie.

2) mianować nadzorcą sądowym sekretarza prywatnego Bronisława Cwiklińskiego z Wąbrzeźna.

3) nałożyć koszty postępowania na dłużnika.

4735 Sąd Grodzki Wąbrzeźno.

Od zaraz lub później poszukuję w Gdyni

4750

lokalu handlowego z 2 oknami wystawowymi przy ulicy principalnej, względnie punkcie handlowo-ożywionym.

Zgłoszenia z podaniem ceny dzierżawy kierować pod AZ. Bydgoszcz, do Administracji „Dnia Bydgoskiego“ Bydgoszcz, Marsz. Focha 12.

Niesłychanie tania Sprzedaż Płaszczy Damskich!

Sprzedajemy - dopóki zapas starczy - po cenach bezkonkurencyjnie niskich.

Płaszcze damskie wełniane zł. 50.—, 42.—, 36.—, 25.—, 18.—

Płaszcze damskie jedwabne nieprzemakalne 35.—, 29.—, 18.—, 14.50, 10.—

Kostjumy na jedw. podszewce pierwszorzędny krój 70.—, 58.—, 45.—, 38.—

Spódniczki — Zempy — Bluski — Poranniki w wielkim wyborze!

Szanowne Panie prosimy przekonać się o naszych istotnie niskich cenach i dobrych gatunkach.

BAZAR TORUŃSKI dawn. C. Buza - Toruń, W. Garbary

Dnia 1 sierpnia r. b. WYDAJEMY NUMER

poświęcony rozbudowie miast.

Numer ten jest doskonałą okazją

REKLAMOWĄ

dla P. T. przemysłowców i kupców, którzy zajmują się sprzedażą artykułów budowlanych, instalacyjnych i t. p.

ŁÓD SZTUCZNY z BROWARU KUNTERSZTYN

Spełniając życzenia licznych osób zwracających się do nas o higieniczny lód, uruchomiliśmy wytwórnię sztucznego, chemicznego, czystego lodu barwionego nieszkodliwym barwikiem „EOZYNA WODNA“ w myśl rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 24. 5. 34 r. (Monitor Polski nr. 146).

Lód wydawany będzie w Browarze w laskach à 15 kg. po groszy 70 za laskę, tylko w dni powszednie od godz. 6.30 do 8-mej rano po raz pierwszy w czwartek dnia 12 lipca r. b. Osoby zgłaszające się po lód muszą przynieść odpowiednie naczynie i wykupić w naszej ekspedycji bon, na podstawie którego otrzymają lód z wytwórni.

Po godz. 8-mej rano lód nie będzie wydawany pod żadnym warunkiem. Lodu sztucznego nie wywozimy.

BROWAR KUNTERSZTYN S. A.

4745

Grudziądz

Piękne

5 pokojowe mieszkanie, z kuchnią i łazienką wraz z przynależnościami, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Firma Rudolf Schimmelphenig, właściciel Paweł Witkowski, Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 8/10. 4740

Żużel

(szlaka), jest do oddania za darmo, w większych ilościach. Tczew „Solanum“ 4754

Motorówka

prawie nowa, motor przyczepny „Evinrude“ z cylindr. 8 1/2 H. P., do sprzedania. Oglądać: Wielka Wieś — na zastoe (dom J. Kuchnowski) 4752 go, naprzeciw poczty) 4752

Słoneczne

duże, 3 1/2 pokojowe mieszkanie, boczne ubik., gaz, elektr., ogród od 1. 10. do wynajęcia. Gdańsk-Brösen, Willa-Anita. 4709

Yacht

regatowy, 22 m² zagła i dobrowy bąk (Beibot), do sprzedania. Abraham, Heubude, Dammstr. 29. 4650

Do Nr. Km. 1971, 2064, 933, 495, 645, 925, 816, 1877, 876, 1079/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I zamieszkały w Gdyni ul. Starowiejska 31a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1934 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: o godzinie 11,10 w Oksywiu obok posterunku, biurko wartości 100 zł.; o godz. 11,30 w Oksywiu obok Domu Siostr, jedno biurko, kanapę, dwa fotole wartości 350 zł.; o godz. 12-tej w Obłuzi obok domu Mazurkiewicza szafę, biurko, bibliotekę i umywalnię wartości 165 zł.; o godz. 12,30 w Gdyni przy ul. świętojańskiej obok Bednarskiego Kąse „Anker“ wartości 2,000 zł.; o godz. 12,45 w Gdyni przy ul. świętojańskiej obok domu Łończuka 1 biurko, wartość 50 zł.; o godz. 12,55 w Gdyni przy ul. 10 Lutego obok domu Pętkowskiego 50 puszek lakierni wartości 300 zł.; o godz. 13-tej Kamienna Góra obok willi „Pogoda“ 1 ubranie wartości 60 zł.; o godz. 15-tej w Gdyni przy ul. Abrahama obok domu Fliska bufet, kredens, stół, zegar, 8 krzesel, 2 fotole, jedno lustro; o godz. 15,50 w Chyloni obok domu Fessa, otomanę wartości 40 zł.; o godz. 16,50 w Chyloni obok Helanda 1 bryczkę wartości 200 zł.

Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 10 lipca 1934 r.

Komornik: KAMIŃSKI.

4751

TORUŃ

Mieszkanie

jedno pokojowe z kuchnią, do wynajęcia przy ul. Fasłata róg Reja. Toruń, Bryndala, nowy dom. 4737

BYDGOSZCZ

Dom-willa

ogród, przy parku, sprzedam, 18,500 zł. Bydgoszcz, Filarecka 21/1. 4749

16-letnia

przychodnia, do przyuczenia gospodarstwa potrzebna. Bydgoszcz, Sienkiewicza 6, m. 9. 4738

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety meble, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303. 446

Przepraszam

za rzucone podejrzenie o kradzież, przepraszam pana Alojzemu Klatackiemu — Bydgoszcz, ul. Długa 45. Hill Wolkowicz. 4739

GDYNIA

Najlepsza lokata kapitału

Parcela, domy dochodowe-wille, dobrze zaprowadzone interesy handlowe, lokale mieszkania, pokoje na sezon, poleca Biuro „GNOM“ Świętojańska 36, tel. 23-53. Na odpowiedź znaczkami pocztowymi załączyć 1 złoty. 3875

Od 5 do 50 zł

każdy może zarobić, dając nam klienta na foto-aparat, radio Philips, patefon, wyży-maczkę lub rower. Towary pierwszorzędne. Dyskrekcję zapewniamy. Grim Sukc. i Kamiński, Oddział w Gdyni, Starowiejska 47, tel. 4648 4708

Rewolucja

w Kiermaszu Świątowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawnej F. C. Hamerscy). Ty-siace artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2386

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 4-lamowej . . . 50 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman-Gdańsk, Kaszubski Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“: Władysław Szyatowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedzialny za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2.89 zł
pod opieką . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wzrost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki, Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.